

Numer dzisiejszy zawiera 10 stron.

Rok 1. Katowice, sobota 11. i niedziela 12. grudnia 1926.

Należność pocztowa uliszczona ryczałtem.

Cena pojedynczego egzemplarza 5 groszy.

Nr. 8.

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 89 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

POLSKO-NIEMIECKA UMOWA EMIGRACYJNA.

Berlin. Onegdaj podpisana została w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych umowa przewidywająca emigracyjną polsko-niemiecką za rok 1926/27. Umowa ta, która doszła do skutku po przewycięzeniu całego szeregu najpoważniejszych trudności w sprawie polskich robotników rolnych, osiadłych w Niemczech od lat kilkunastu, zawiera doniosłe postanowienie regulujące polskie stosunki emigracyjne w Niemczech na cały rok przyszły. Poszczególne postanowienia dotyczą przejazdów, kosztów, ubezpieczeń społecznych, opłat i t. p. Umowa obecna będzie podstawą do rokowań dla definitywnej konwencji emigracyjnej polsko-niemieckiej, które rozpoczyna się w styczniu 1927 r.

STOPA DYSKONTOWA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. Rada Banku Polskiego uchwaliła oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od 13. grudnia 1926 r. dla dyskonta weksli 9½, dla pożyczek terminowych i o-twartego kredytu 11%.

PARCELACJA DÓBR NIEMIECKIEGO OBSZARNIKA.

Warszawa. Jak donosi „Kurier Polski” wielkie dobra ziemskie Krotoszyńskiego Thurn i Taxis mają ulec likwidacji i przejęcia przez Bank Rolny, który zamierza je rozparcelować.

NOWY POSEŁ POLSKI W MOSKWIE

Warszawa. (tel. wł.) Na miejsce p. Kętrzyńskiego ma być mianowany poseł polski w Moskwie były poseł polski w Tokio p. Patek. Wyjedzie on prawdopodobnie jeszcze przed świętami do Rosji.

NA CAŁYM ŚWIECIE BURZE ŚNIEŻNE — W AMERYCE POŁUDNIOWEJ UPALY.

Budapeszt. Na Węgrzech szalały burze śnieżne, które uniemożliwiały normalny ruch pociągów. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane.

Zagrzeb. Szalejące w Jugosławii śnieżne odcieły Zagrzeb od reszty kraju. Telefoniczne połączenie z zagranicą było prawie zupełnie zerwane.

Chicago. We Wschodnich Stanach Ameryki Północnej na skutek burz śnieżnych straciło życie 25 osób.

Tokio. W północnej Japonii szaleją burze śnieżne. 60 statków rybackich zatopiono.

Buenos Aires. W Argentynie temperatura wynosi około 50 stopni powyżej zera. Ofiarą niesłychanych upałów padło dotychczas 20 osób.

KATASTROFA W KOPALNI AMERYKAŃSKIEJ.

Princeton (Stan Indjany). Pat. Podczas eksplozji w tutejszej kopalni straciło życie 30 górników.

Niemiecy posłowie z Województwa Śląskiego nastrojeni wojowniczo.

Warszawa. (tel. wł.) W czwartek obradował klub sejmowy Zjednoczenia Niemieckiego. Między socjalistami i grupą mieszczańską doszło do sporu. Prócz tego szczególnie energicznie występowali niemieccy posłowie z Górnego Śląska. Po ostatnich wyborach na Górnym Śląsku zrobili się oni znacznie

więcej wojowniczymi i wystąpili ostro przeciwko rzekomu ugodowej polityce Zjednoczenia Niemieckiego. (Było do przewidzenia, że niemieccy posłowie zaczną teraz jeszcze bardziej pokazywać rogi. Oby tylko nie przeliczyli się w swej wojowniczości. — Przyp. Red.)

Bezrobotni pracownicy umysłowi utrzymają zasiłki przed świętami.

Warszawa. (Tel. wł.) Z okazji nadchodzących świąt, władze czuwają nad wypłatą zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Czynione są starania, aby w bieżącym miesiącu

zasiłki były wypłacone jeszcze przed świętami a nie jak zwykle w końcu miesiąca. Starania te nie dotyczą zasiłków, pobieranych tygodniowo.

Zapowiedź zmiany na stanowisku delegata polskiego przy Komisji Mieszanej.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, ma nastąpić zmiana na stanowisku delegata polskiego przy górnośląskiej Komisji Mieszanej. Oto w

miejsce dotychczasowego delegata p. Wolnego wymienią jako przypuszczalnego następcę radcę Bratkowskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rada Ligi Narodów uznała stanowisko Polski w sprawie pożyczki dla Gdańska.

Genewa. Sprawa pożyczki dla Gdańska znalazła się na porządku dziennym obrad Rady Ligi. Rada zatwierdziła decyzję Komitetu Finansowego, który uzależnia udzielenie pożyczki w dalszym ciągu od wypełnienia warunków oszczędnościowych, które nie wszystkie zostały dotąd wykonane. O ile Gdańsk wypełni te warunki wcześniej,

to jest przed sesją marcową, będzie mógł otrzymać aprobatę pożyczki przez Komitet Finansowy. Pozatem Gdańsk musi uregulować z Polską sprawę cel i monopolów oraz uzyskać zasadniczą zgodę Polski na pożyczkę. Pożyczka musi nosić charakter międzynarodowy i nie może być zaciągana wyłącznie u Niemców.

Niemcy z kresów domagają się dalszych pieniędzy na umacnianie niemieczyny.

Berlin. W związku z drugim czytaniem budżetu dodatkowego toczyła się wczoraj w Reichstagu ożywiona dyskusja nad t. zw. programem wschodnim rządu Rzeszy. Przemawiał m. in. demokratą Bartschat, który szeroko rozwinął się nad niedolą Prus Wschodnich, nad ich upadkiem gospodarczym i kulturalnym, spowodowanym oderwaniem od macierzy niemieckiej. Hitlerowiec Kube domagał się opieki

szczególniej nad kresami bawarskimi, którym daje się we znaki szowinizm sąsiadów czechosłowackich. Inni mówcy żądali uwzględnienia programu doraźnej pomocy dla kresów zachodnich i północnych. W głosowaniu przyjęto wnioski komisji oraz uchwalono dodatkowo podwyższyć etat zasiłków dla pogranicza Szlezwik-Holsztyńskiego, bawarskiego i saskiego, łącznie o kwotę 6 milionów marek.

Układ niemiecko-włoski.

Genewa. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi o zawarciu układu niemiecko-włoskiego. Dobrze poinformowany współpracownik dyplomatyczny „Daily Telegraphu” omawiając zawartą ostatnio umowę włosko-niemiecką zaznacza, iż rokowania poprzedzające zawarcie umowy otoczone były ścisłą tajemnicą i stanowiły dla Londynu pewnego rodzaju niespodziankę. Autor artykułu wyraża powątpie-

wanie, czy Włochom udało się wszystkie życzenia w stosunku do Niemiec w dostatecznej mierze zaspokoić. W każdym jednak wypadku Rzym zapewnił sobie gwarancję obecnej granicy Brenneru. Nie wykluczone, iż w zamian za to Włochy poprą pewne życzenia niemieckie z zakresu zagadnień kolonialnych oraz uregulowanie zabezpieczających interesy niemieckie w sprawach Dunaju.

O SPOSÓB SEJMOWEGO ROZPATRYWANIA DEKRETÓW PREZYDENTA.

Warszawa. Na poniedziałek o godz. 10.30 wyznaczone jest posiedzenie połączonych sejmowych komisji konstytucyjnej i regulaminowej, które mają interpretować art. 44 Konstytucji, względnie ustęp tego artykułu, który dotyczy załatwiania przez Sejm dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, złożonych przez rząd. Pytanie sprowadza się do tego, czy dekrety po ich złożeniu sejmowi, mają być bezpośrednio odesłane do komisji, która z własnej inicjatywy mogłaby ewentualnie zgłosić wniosek o uchylenie dekretu, czy też konieczne jest, aby 15 posłów zgłosiło taki wniosek, a dopiero wtenczas komisja przystąpiłaby do obrad.

STRESEMANN PRAGNIE USPOKOIĆ BRIANDA.

Wiedeń. Według doniesień „Neue Wiener Abendblatt” z Genewy Stresemann i Briand mieli odbyć konferencję w sprawie twierdzy na pograniczu polskim, oraz w sprawie wywozu amunicji. Stresemann miał w obydwóch sprawach uspokoić Brianda przez złożenie wiążących przyrzeczeń. Briand ma zakomunikować te przyrzeczenia konferencji Ambasadorów.

Genewa. Nadeszło tu z Paryża sprawozdanie z narad konferencji ambasadorów, które wywołało w kręgach delegacji niemieckiej rozczarowanie.

MORDY POLITYCZNE W BAWARII.

Berlin. Komisja Reichstagu do badania morderstw kapturowych stwierdziła na dzisiejszym posiedzeniu, że w Bawarii popełniono cały szereg bestialskich morderstw na tle politycznym.

POLICJA NIEMIECKA ULATWIAŁA PRACĘ ZŁODZIEJOM.

Lipsk. Odbył się tu proces przeciwko urzędnikom policji, oskarżonym o ułatwianie złodziejom międzynarodowym dokonywanie kradzieży oraz o uwalnianie schwytanych złodziei z aresztów. Dziewięciu oskarżonych, wśród których znajdują się wyżsi urzędnicy policji kryminalnej, skazano na kary długoletniego więzienia.

NOWE POKŁADY SOLI W MAŁOPOLSCE.

Lwów. Podczas wierceń w poszukiwaniu ropy naftowej natrafiono pod Kołomyją na pokłady soli grubości 30 m. a długości przeszło 2 km. Według obliczeń fachowców, odkryty pokład zawiera około 300 milionów ton soli wartości ponad 30 milionów zł. Istnieje przypuszczenie, że sól znajduje się w tych okolicach w daleko większych ilościach.

POWOLANIE ORGANU DORADCZEGO PRZY MIN. SKARBU.

Warszawa. Prezydent Rzeczypospolitej miał podpisać rozporządzenie powołujące do życia Radę Finansową. Rada Finansowa będzie organem doradczym przy Ministrze Skarbu. Członków Rady Finansowej zamianuje Minister Skarbu po porozumieniu się z Radą Ministrów.

Przypomnienie.

Powstanie polskie w roku 1830/31, wymierzone przeciw Rosji, załamało się nie przez brak sił i ofiarności w narodzie, lecz przez niewiarę i chwiejność ówczesnych oficjalnych przywódców powstania. Dyktator Chłopiński, świetny generał i strategik, człowiek słynny z męstwa i zwycięstw, dokonywanych na czele Legionów Polskich w okresie napoleońskim, okazał się chwiejnym i słabym, gdy mu naród powierzył dyktaturę nad powstańcem wojskiem polskim. Mieliśmy świetnego i bitnego wojsko, które umiało zwyciężać, lecz dyktator zamiast każeć bić, zwlekał, czekał, liczył na układy z Moskwą. Srode się zemdlała ta chwiejność i kunktatorstwo. Moskwa zbierała siły, skorzystała ze słabości polskiego dowództwa, skanała się w krew zwyciężonych Polaków. Do zbioru pieśni polskich, brzmiających ironią i skargą, przynależała wówczas pieśń żołnierska: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem, panowie o czynszach radzili”...

Ileż podobieństwa z powstaniem z roku 1830/31 mają nasze powstania śląskie, a zwłaszcza powstanie trzecie, rozpoczęte 3. maja 1921 roku. I tu śląski instynkt odczuł, że wnikł plebsu, oddany na stół dyplomatomów, pójdzie na pastwę przetargów i krzyków. Wiedział lud polski na Śląsku, że na szale zwycięskiego rozstrzygnięcia sprawę trzeba rzucić krew ofiarną. To też na hasło wybuchu wyrastały szeregi powstańcze, liczne, karne, zdecydowane na walkę do ostateczności. Znaleźli się dzielni przywódcy grun i oddziałów. Ale „u gór” u tego, któremu powierzono dyktatorskie władztwo nad bieżącym powstaniem, nie było wiary, nie było zdecydowania. „Dyktator”, „trybun ludu” zamiast czerpać natchnienie z entuzjazmu i ofiarności ludu, który stanął do walnej rozprawy z odwiecznym wrogiem, nadstawiał uszy na błędne wiatry dyplomatyczne, z żywiołowego ruchu chciał zrobić li tylko zbrojną demonstrację. Myślał, że to wystarczy w grze przetargów, uroli sobie zdolności dyplomatyczne, które tak znakomicie symbolizowała już „linia Korfantego”. Zgodził się na wycofanie wojsk powstańczych z zajętych miast, w których następnie wyrosły gniazda niemieckiej dywersji zbrojnej od tyłu. Nie umiał zdecydować się na wyzyskanie naturalnych bogactw kraju, by dać powstaniu materialne oparcie. Na dyktatorskie gesty umiał się zdobywać tylko w stosunku do tych, którzy widzieli zębę w metodzie dyplomacji bez siły, którzy tworzyli powstanie, a nie demonstrację. O, wtedy to doniosło „dyktator” chciał być bezpardonowym i groźnym.

Powstanie od początku samego podwiano w jego rozmachu, niewiara, trawiała oficjalne szczyty, osłabiała zapal szeregów powstańczych, wywoływała atmosferę duchowej męki i rozterki. Zrodziła się też wówczas pieśń ostrego protestu, wymierzona przeciw stałości i kretym drogą postępowania „dyktatora”, pieśń, którą śpiewały szeregi powstańcze, zdecydowane na walkę zwycięską, na rzecz, której dać należało wszelkie środki pomocy moralnej i materialnej.

Treść tej pieśni, której tekst zamieszczamy na dalszych stronach dzisiejszego numeru, nie przestała być i dziś aktualna. Bo oto dalej toczy się zasadnicza walka między obozem życia i wiary, a obozem tych, których jak dawniej, tak i dziś cechuje niechęć i zawist do najlepszych i najbardziej żywotnych elementów polskiego ludu na Górnym Śląsku. A ten, przeciw któremu wymierzony był goryczy wyrzut pieśni powstańczej, nie zmienił się nic i niczego się w ciągu lat ostatnich nie nauczył.

„Dyktator”, który podwijał rozmach i siłę powstania, po powstaniu i po genewskim rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska całą swą energię i całą sztukę podjazdów i podkopów zastosował w chęci rozbicia organizacji, około której zgrupowali się ci, którzy trud i krew nieśli dla sprawy zjednoczenia Śląska z Macierzą.

Tak dawny „dyktator”, jak i dzisiejszy p. Korfanty nie starał się i nie stara

Rada Pracy rozpocznie niebawem swą działalność.

Warszawa. Pierwsze posiedzenie Rady Pracy, złożonej z przedstawicieli pracowniczych organizacji zawodowych, ma się odbyć w przyszłym tygodniu. Przewodniczącym Rady Pracy zostanie poseł Ziemiecki. Osobowy skład Rady zostanie w najbliższych dniach ustalony. Na pierwszym posiedzeniu będzie zatwierdzony opracowany przez Rząd regulamin Rady Pracy.

Zakres działania Rady Pracy obejmować

będzie opinowanie poczyniń rząd w zakresie ustawodawstwa socjalnego. Rada Pracy będzie również rozstrzygać sprawy przesłane do zaopiniowania przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów Radzie Gospodarczej. Posiedzenia Rady Pracy będą odbywać się jawnie i treść jej uchwał będzie podawana do wiadomości publicznej przez ogłaszanie w prasie.

Nacisk socjalistów na rząd Rzeszy.

Berlin. Sytuacja w ciągu dnia dzisiejszego doznała zaostrzenia wskutek stanowiska frakcji socjalno-demokratycznej, która postanowiła przy trzecim czytaniu projektu ustawy cenzuralnej dla literatury niemoralnej przyłączyć się do wniosku nieufności przeciw ministrowi Kultowi, wyrażonego przez komunistów. Poczyniono daleko idące zastrzeżenia wobec rządu, z czego mo-

żna wnioskować, że socjaliści rozszerza swoje wotum nieufności przeciw całemu gabinetowi. W kołach politycznych przewidują, że ostateczne załatwienie konfliktu nastąpi po powrocie ministra Stresemanna z Genewy. Socjaldemokraci pragną postawić rząd przed alternatywą albo utworzenia wielkiej koalicji, albo zrezygnowania z wszelkiej dalszej współpracy z socjal-demokracją.

Z narad Sejmu w Warszawie.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu sejmu uzasadniał poseł Liebermann jako referent komisji prawniczej konieczność uchylecia dekretu prasowego, zwracając się równocześnie do marszałka, aby stwierdził, że uchylene dekretu w drodze ustawy nie będzie stanowiło precedensu na przyszłość. Referent równocześnie postawił poprawkę, że ustawa o uchyleniu wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 r. Marszałek stwierdził, że pośród członków sejmu istnieje rozbieżność zapatrywań co do sposobu uchylania dekretów Prezydenta, wobec czego zgodne uchylene dekretu

prasowego w drodze ustawy nie może stanowić precedensu na przyszłość. Następnie w drugim i trzecim czytaniu uchwalono ustawę, znoszącą dekret z poprawką Liebermanna. W końcu po odesłaniu do komisji na wniosek referenta pos. Małaczyńskiego sprawozdania komisji skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie samodzielnego podatku wyrównawczego dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich, sejm dokonał wyboru członka Głównej Komisji Likwidacyjnej na miejsce pos. Wedziagolskiego, który tę godność złożył. Wybrany został prof. Uniwersytetu Warszawskiego Petrażycki.

Reichswehra w spółce z bojówkami nacjonalistycznymi.

Berlin. 9 bm. rozpoczął pruski Landtag obrady nad atakiem socjalistycznego posła Heilmana przeciwko ministrowi Reichswehry p. Geslerowi, który zarzucił ministerstwu Reichswehry, że dopuszczało ono do wywierania nielegalnych wpływów na tok swego urzędowania przewodniczącego stowarzyszenia bojowego Olimpia, b. pułk. von Lucka. Na poparcie swoich zarzutów poseł Heilman przytoczył listy p. Lucka, pisywane do ministerstwa Reichswehry. Wówczas minister p. Gesler zaprzeczył jakoby istniały tego rodzaju listy.

Obecnie poseł Heilman oświadczył,

że p. Gesler skłamał świadomie i przedłożył sejmowi listy p. Lucka, na które się poprzednio powoływał. Znamienne jest, że w jednym z tych tajnych listów poleca p. Luck komendantowi jednego z pułków pruskiej piechoty przyjęcie pewnego człowieka do Reichswehry, wydając o nim następującą opinię: sposób myślenia tego człowieka jest szczerze niemiecko-narodowy. Inne rekomendacje pułkownika Lucka, zalecające kandydatów na przyszłych żołnierzy Reichswehry odnoszą się wyłącznie do zdeklarowanych hitlerowców. Rewelacje te wywołały na sali duże poruszenie.

Projekt ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych.

Warszawa. Projekt ustawy emerytalnej dla pracowników umysłowych znajdzie się w najbliższym czasie na porządku dziennym Rady Ministrów. Przewidziano ubezpieczenia na czas starości po 40 latach pracy, zabezpieczenie inwa-

lidzkie w wysokości 4 proc. zarobków już po 5 latach, dla wdów w wysokości 0,6 renty a sierot w wysokości 0,4, miesięczna wkładka ubezpieczenia wynosić będzie 8 procent zarobków.

się zrozumieć, że głęboki przedział między nim, a najbardziej wartościową mocą ludu śląskiego on sam własnymi rękami wykopał. Jeśli p. Korfanty nie zamyslił się nigdy nad tem zagadnieniem, to musimy go wyręczyć w rozwiązaniu zapytania, skąd się zrodziła owa przepaść, która dzieli p. Korfantego od żywotnej masy ludu górnośląskiego. Oto stąd, że p. Korfanty zmarnował talenty dane mu przez Opatrzność, roztrwonił zalety, które wynieść go mogły na przywódcę ludu w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nie można służyć dwom bogom. Kto chce być dyktatorem nie może być wobec wroga kunktatorem. Kto chce służyć pracującemu ludowi, nie może oddawać się na usługi wyzyskującego kapitału. Kto chce polski lud śląski podnieść do godności włodarza, nie może uprawiać łamańców w polityce wobec panoszącej się mniejszości niemieckiej. Kto chce być trybunem polskiego ludu i jego przewodnikiem, nie może być doradcą niemieckich przemysłowców. Kto z biedaka został bogaczem i chce nadal mił i uznanie zachować wśród ludu, to wykazać musi, że swe bogactwa nie tylko na własny uży-

tek, ale i na rzecz dobra powszechnego użyć chce i umie. Kto chce lud polski Śląska zespolić kulturalnie i duchowo z Macierzą, od której wieki niewoli nas rozdzielały, to nie może prowadzić demagogicznej walki z najlenszymi przedstawicielami Rzeczypospolitej. Kto chce wyznaczyć wartości duchowych między Śląską dzielnicą Polski a resztą Rzeczypospolitej nie może stwarzać barykady na drodze ze Śląska do Polski i z Polski do Śląska w postaci podtrzymywania dzielnicowych uprzedzeń i w postaci obrony urzędów, które okazały się szkodliwe dla wymiany wspomnianych wartości.

Oto byłby zarys odpowiedzi na postawione wyżej pytanie. Jak długo p. Korfanty nie uzna sam swych błędów, które z otwartej woi drogi do rzetelnego przywództwa i trwałych zasług, skierowały go na ciasny grunt niewiary i partyjnictwa, tak długo pod jego adresem brzmieć będzie treść powstańczej pieśni, a zwłaszcza jej zwrotka:

„Ludowi wy nęgaście ducha,
Falszywą go rze łudźcie gra!”

E. R.

Zebranie Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej

Warszawa. (Tel. wł.) Egzekutywa Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej zwołuje w Warszawie na dzień 2 stycznia pierwsze zebranie Rady Naczelnej Związku.

Raut na cześć nuncjusza apostolskiego.

Warszawa. Dnia 11 bm. odbędzie się raut na cześć odjeżdżającego z Warszawy nuncjusza apostolskiego Lauriego. Zaproszenia na raut otrzymali rząd, korpus dyplomatyczny, członkowie sejmu i senatu, działacze polityczni i społeczni stolicy.

Warszawa. „Polski Katolik” donosi, że w najbliższych dniach specjalny delegat papieski przywiezie z Rzymu bilet kardynalski, który osobiście wręczy nuncjuszowi Jego Ekscelencji Lauriemu Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Mościcki, a temsamem odjazd nuncjusza do Rzymu zostanie odłożony, a w dniu 13 bm. odjeżdża tylko kardynał Kakowski.

Awanse oficerskie.

Warszawa. (Tel. wł.) W styczniu mają nastąpić awanse w korpusie oficerskim. Listy przedstawionych do awansu są obecnie układane. Liczba awansowanych będzie dość pokaźna.

Zapowiedź wypłaty pełnej pensji dla kawalerów „Virtuti militari”.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Spraw Wojskowych, Marszałek Piłsudski, zabiega w Ministerstwie Skarbu o dokonanie wypłaty kawalerom orderu „Virtuti militari” pensji należnej za rok 1927 jednorazowo i z góry.

Dotychczasowy podział na raty poddyktowany był koniecznościami skarbowymi. Odbierał on jednak pensji charakter jednorazowej, poważniejszej wypłaty. W r. 1927 ma być również wypłacona ostatnia zaległość pensji za rok 1921.

Unieszkodliwienie bandy szpiegowskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Wykryto tu bandę szpiegowską, której zadaniem było wykradzenie autentycznego memoriału komisji prof. Kemmerera. Dokonał tego miał były urzędnik Ministerstwa Skarbu, Budziszewski. Dzięki zde maskowaniu bandy, zamiary jej nie powiodły się a Budziszewski został aresztowany.

Wielkie nadużycia w zarządzie niemieckich monopolów państwowych.

Berlin. Urząd celny w Berlinie natrafił na ślad wielkich nadużyć, w których zamieszane są pewne wysoko stojące osobistości, wśród nich wielu wyższych urzędników zarządu monopolów państwowych. Urząd celny przesłał akta sprawy ministerstwu skarbu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Skarb państwa oblicza poniesione straty na kilka milionów marek.

Nagły zgon Pasicza.

Białogrod. Zmarł tu nagle słynny mąż stanu Jugosławii, Pasicz, sędziwy a do ostatka czynny polityk, który w ostatnich dziesiątkach historii Jugosławii odegrał decydującą rolę.

Polityczne skutki śmierci Pasicza nie dadzą się narazie przewidzieć. Stronnictwo radykalne, którego jednolitość była tylko wynikiem osobistego wpływu sędziwego przywódcy, rozpadnie się prawdopodobnie na kilka grup. Należy oczekiwać całkowicie nowego ugrupowania partyjnego.

Kontrola rządu nad bankami prywatnymi.

Zgodnie z zapowiedzią p. Ministra Skarbu o wzmocnieniu nadzoru nad bankami prywatnymi w najbliższych już dniach zostanie ostatecznie zorganizowany komisariat bankowy jako samodzielny urząd przy departamencie obrót pieniężnego pod kierownictwem generalnego komisarza bankowego p. Broniewskiego. Komisariat bankowy został odpowiednio powiększony o kilka wybitnych sił fachowych i przystępuje do planowej akcji lustracyjnej banków prywatnych.

Należyta odprawa obrońcom autonomii śląskiej.

P. Jan Szusick, poseł do Sejmu Śląskiego ze Śląska Cieszyńskiego daje należytą odprawę p. Korfantomu i innym „obrońcom” autonomii śląskiej z powodu ich ostatnich wystąpień w Sejmie Śląskim.

W artykule p. t. „Śląska autonomia”, zamieszczonym w cieszyńskim „Głosie Ludu Śląskiego” (organ P. S. L. na Śląsku) z dnia 7 bm. pisze m. i.:

Ostatnie, śródkowe posiedzenie Sejmu Śląskiego było dosyć wojownicze i urozmiacone. Toczyła się walka z Rządem centralnym i nieobecny p. Wojewoda, nie tylko o nadanie koncesji i zaprowadzenie monopolu spirytusowego bez zezwolenia Sejmu Śląskiego, ale także o niedzielniejszą uroczystość powstańczą w Katowicach, na której obecni byli pp. Minister Spraw Wewn. Składkowski, a także p. Wojewoda. Chadeccja przy tej sposobności mściła się za poniesioną klęskę wyborczą i chciała załatwić rachunki wszystkie z p. Wojewoda. Pociski i oburzenia wpadły w próżnię, bo p. Wojewoda miał widocznie coś ważniejszego do czynienia i na Sejmie się nie zjawił.

Mówiono dużo o zagrożonej rzekomą autonomią śląską, mówiono o jej korzyściach, nie mówiono o jej wadach. Do korzyści zaliczał p. poseł Janicki różne wydatki na cele inwestycyjne, jak np. na rolnictwo za cztery lata wydano (aż) 668,000 złotych, na Opiekę socjalną (tylko!) 13,503,000 zł, na drogi, rzeki i gmachy 25,126,000 zł, na szkolnictwo 5,050,000 zł, na katedrę biskupią 950,000 zł, na Spółki budowlane 7,850,000 zł, na uchodźców 4,300,000 zł, (z czego 600,000 przełiczono), razem złotych 57,527,000 złotych.

Przesadne jest twierdzenie, że wszystko to byłoby zabrał dla siebie Rząd Centralny, bo niepodobna, żeby Rząd nie czynił przez cztery lata żadnych inwestycji, pomijając już fakt, że czwartą część z tego wydano na bezrobotnych, których i tak Państwo utrzymywać powinno. Z powyższych cyfr jasno wynika, że Sejm Śląski po macoszemu traktuje trzecią część obywateli, to jest rolników. Nigdzie też w całej Polsce policjant nie dyktuje cen targowych, tylko na G. Śląsku. Bez autonomii ta szkania nie dałaby się ani dnia utrzymać. Owoce tej hojności Sejmu Śląskiego widać z wyniku wyborów komunalnych i

śmiało powiedzieć można, gdyby Sejm Śląski swe datki potroił, to niepozyska tych, którzy żywią wrodzoną urazę do Polski.

Pytanie, czy walka ta o zagrożoną autonomię jest na miejscu w chwili, gdy wicepremier Bartel daje solenne przyrzeczenie, że autonomię może znieść tylko Sejm Śląski i Rząd niema do tego uprawnień. Inaczej się rzecz miała, gdy Ch. D. miała wpływ decydujący na Rząd warszawski. Nie kto inny, tylko Witos powiedział, że zniesienie autonomii śląskiej leżało w programie Rządu wtedy, gdy p. Korfanty był wicepremierem. Jeżeli się tego dziś p. Korfanty wypiera, to jest to gruba nieszczerzość. Rzecz zrozumiała, że wtedy, gdy Polska całą rządził, p. Korfanty mógł gwizdać na autonomię śląską. Inaczej dziś, gdy mu pozostała mała arena Sejmu Śląskiego, która dziś demagogicznie dla siebie wyzyskuje. Ludność zresztą zna jego obietnice z czasów plebiscytu i wie, jak się z nich wywiązał. Dziś zapóźno krzyżować na wilki, gdy niema komu ratować. Walka o autonomię zaogni tylko do reszty stosunek Ślązaków do Rządu i może być na gaszenie za późno. Jest rzecz bardzo wygodna składać winę za niepowodzenia na Warszawę, przez to nie odpowie się na pytanie zasadnicze: co Sejm Śląski z tej autonomii zrobił? Co robił p. Korfanty, który był może dziesięć razy na posiedzeniu Sejmu Śląskiego a pozatem pilnował własnych rozległych interesów? Bądźmy więc szczerzy! Reszta jego kompanów starała się niemniej o własną fortunę. Przecież p. poseł Dr. Rakowski, ilekroć w Sejmie jaki wniosek zgłosił, a było tych wniosków sporo, zawsze cały Sejm do śmiechu pobudzał, bo zgóry wiadano, dla kogo chciał naciągać różne fundusze przez siebie projektowane. Taksamo dziś występuje w obronie chłopów i chce 500,000 złotych zagarnąć dla partyni organizacji i na partynia robotę. Nie mówić o funduszu uchodźczym i jego włodarz. Z też i niedzy uchodźców ratowano dla siebie fortunę. Tutaj leży jądro prawdy! Ci, co nie mieli przez cztery lata serca dla własnych braci, co autonomię wyzyskiwali dla własnych niskich celów, nie mają prawa przemawiać w obronie autonomii, która sami zhańbili, podeptali i w błocie zagrzebali.

Paszkwilant i oszczerca Neuwerth-Nowaczyński.

Oślawiony Nowaczyński napadł znów w „Gazecie Warszawskiej” w ohydny sposób na Wojewodę Grażyńskiego i na Powstańców Śląskich. Już raz oświadczyliśmy w „Polsce Zachodniej”, że z człowiekiem, który podobnie jak u nas Kustos, był w Warszawie nie raz policzkowany publicznie za oszczerstwa, polemika jest ze względu na honor drugiej strony, niedopuszczalna.

Należy tylko stwierdzić, że Nowaczyński posługuje się przeciwko Woje-

wodzie Grażyńskiemu i Powstańcom kłamliwymi wiadomościami z prasy niemieckiej, jakoby Powstańcy w Rudzie oblali Niemki jakimś kwasem z zemsty za wybory gminne. Jest to wierutne kłamstwo niemieckie, demonstrowane już w prasie polskiej i stwierdzone urzędowo przez władze bezpieczeństwa. Tylko, że Nowaczyński nie czytuje pism polskich z G. Śląska, jeno z lubością „Kattowitzer Zeitung”.

Rokowania w przemyśle wielkim.

W dniu 10 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych pracowników umysłowych z pracodawcami wielkiego przemysłu w sprawie wcielenia do taryfy urzędniczej maszynistów wyciągowych, którzy, według rozporządzenia Wojewody Śląskiego, podlegają przymusowemu ubezpieczeniu według ustawy o ubezpieczeniu funkcjonariuszów prywatnych. Po długich naradach przemysłowcy oświadczyli, że w następnych dniach doręczą związkowi zawodowemu swe konkretne propozycje w tej sprawie, t. j. dotyczące uposażenia maszynistów wyciągów.

Przy tej okazji związki wysunęły ponownie wniosek zgłoszony już w październiku przez P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych o udzielenie pracownikom umysłowym 13 pensji z okazji świąt Bożego Narodzenia. Pracodawcy wyrazili się z uznaniem o wyteżonej pracy pracowników umysłowych podczas koniunktury węglowej i ze względu na to pracodawcy rozpatrzają wniosek na osobnym posiedzeniu zarządu głównego Zw.

Pracodawców. Odpowiedź otrzymają związki zawodowe pracowników umysłowych do czwartku dnia 16. b. m.

Na wypadek odmownej odpowiedzi co do udzielenia pracownikom umysłowym 13 pensji, związki zawodowe domagały się wypłaty zaliczki gwiazdkowej w wysokości do 50 procent dla żonatych, a dla innych odpowiednio mniej. Zaliczka ma być spłacalna w 5 ratach.

(Dop. redakcji). W październiku r. b. wypowiedziały się zwłaszcza niemieckie związki pracowników umysłowych przeciw wnioskowi P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników o udzielenie 13 pensji. Widocznie obawiały się niemieckie związki agitacyjnego wykorzystania dobrego pomysłu polskiej organizacji zawodowej. Czyżby wybory komunalne nakazały niemieckim związkom nie popierać wniosku tego w październiku r. b.? Pracownicy umysłowi zorganizowani z tych lub owych powodów jeszcze związkach niemieckich, winni wyciągnąć konsekwencje z tego rodzaju postępowania przewodników niemieckich organizacji.

Z Wojewódzkiego Zakładu

DLA BADANIA ŻYWNOŚCI.

Dla celów kontroli środków spożywczych i przedmiotów codziennego użytku, Wojewódzki Zakład badania żywności w Pszczynie utrzymuje czterech kontrolerów, których zadaniem jest pobieranie prób na targach, w halach, sklepach i magazynach celem przeprowadzenia badań, czy odpowiadają wymogom ustawy o środkach spożywczych.

Ponieważ kontroler żywnościowy nie wszędzie równocześnie może być obecny, dlatego Zakład zwraca konsumentom uwagę, aby kontrolerom przychodzili z pomocą i w razie zakupu podejrzanej, zepsutej, wzgl. sfałszowanej żywności, zgłaszali fakt ten w urzędach policyjnych, względnie w poniżej wymienionych biurach kontrolerskich przedkładając odpowiednią ilość danego towaru do zbadania oraz podając ewentualnych świadków.

Kontroler I sprawuje nadzór nad żywnością w okręgu Wielkich Katowic; miejscem jego urzędowania są: Katowice, ul. Słowackiego 37, miejskie biuro meldunkowe pokój nr. 3. Biuro

otwarte jest dla publiczności w godz. od 12 do 13.30 (nr telef. 62).

Kontroler II sprawuje nadzór nad żywnością w okręgu Król. Huty, części miasta położonego z prawej strony toru kolejowego Katowice — Tarn. Góry i w powiecie katowickim. Miejsce urzędowania kontrolera II, są Katowice, ul. Słowackiego 37, miejskie biuro meldunkowe nr. 3. Biuro otwarte jest dla publiczności w godz. od 12 do 13.30 (nr. tel. 62).

Kontroler III sprawuje nadzór nad żywnością w okręgu Król. Huty, części miasta położonego z lewej strony toru kolejowego Katowice — Tarn. Góry, oraz powiecie świętochłowickim. Miejsce urzędowania kontrolera III, jest Król. Huta, Hala targowa. Biuro otwarte jest dla publiczności w godz. od 12 do 13.

Kontroler IV sprawuje nadzór nad żywnością w okręgu Śląska Cieszyńskiego. Miejsce urzędowania kontrolera IV, jest Bielsko, Magistrat pokój I. Biuro otwarte jest dla publiczności w godz. od 12 do 13 (w środy i soboty).

Bezpłatne poradnie weneryczne Czerwonego Krzyża.

Sekcja Eugeniczna przy Polsk. Czerwonym Krzyżu w Katowicach, utworzyła celem walki z chorobami wenerycznymi na Śląsku pod koniec ubiegłego roku Poradnię Eugeniczną przy ul. Andrzeja 9, w której lekarz fachowy, dr. Hlond z Katowic, udziela dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od 6—7 wieczorem, porad w sprawach chorób piciowych, małżeństwa, zbroczenia piciowego itd.

Porad udziela się bezpłatnie każdej osobie bez względu na przynależność miejscową. Do 1. 12. 1926 r. udzielono ogółem 551 porad. Z tych przypadło na Katowice miasto 295 porad, Katowice wieś 109, Król. Huta 40, pow. świętochłowicki 57, pow. pszczyński 31, pow. rybnicki 36, Zagłębie Dąbrowskie 7, na inne powiaty resztę. Pośród pacjentami było 380 bezrobotnych.

Zgłosiło się o poradę 473 mężczyzn, 78 kobiet, żonatych i zamężnych było razem 108, stanu wolnego 443.

Choroby piciowe wzrastają w naszym województwie w dalszym ciągu bezustannie wskutek

bezrobocia, a co za tem idzie, wskutek ataczającego coraz to dalsze kręgi nierządu zarobkowego. Dochodzi do tego, że na całym obszarze Województwa Śląskiego brak szpitala i polikliniki wenerycznej, gdzieby biedna ludność mogła bezpłatnie osiągnąć porady lub leczenia. Położenie to zmusiło nas do podjęcia na koszt Sekcji Eugenicznej poza udzielaniem porad, także leczenie chorób piciowych w niektórych wypadkach. Leczone na trypra 90, na lues 8. Przeważną część leczonych, byli to bezrobotni, którzy nie mieli prawa do leczenia na koszt Biura Opieki Lekarskiej nad bezrobotnymi.

Na zebraniu członków Sekcji Eugenicznej, które się odbyło w końcu ubiegłego miesiąca, uchwalono otworzyć w przyszłym roku nową poradnię w Król. Hucie.

Niestety fundusze na utrzymanie poradni są bardzo szczupłe. Mijamy nadzieję, że w przyszłym roku samorządy komunalne i instytucje ubezpieczeniowe udziela na powyższy cel większych funduszy.

Nowy milionowy kredyt dla rzemieślników śląskich.

(r.) Jak już w poprzednich numerach „Polski Zachodniej” donieśliśmy, p. Wojewoda, dr. Grażyński przyjął delegację Izby Rzemieślniczej w osobach pp. komisarza Rządu inż. Dobrzyckiego i syndyka Izby posła Soboty, oraz delegację Związku Polskich Rzemieślników i Przemysłowców na Górnym Śląsku w osobach pp. prezesa Pojdy, Jesionka i Łyszczaika czł. zarządu, które nrosiły o poparcie u Rządu przy staraniach o uzyskanie nowego kredytu dla rzemieślników śląskich, których warsztaty pracy uciierały bardzo z powodu kryzysu gospodarczego.

Na podstawie rozmów z p. Wojewodą i uzyskanego przyrzeczenia poparcia, w dnach 6 i 7 b. m. bawiła w Warszawie delegacja w składzie: komisarz Izby inż. Dobrzycki, syndyk poseł Sobota i dyr. Miejskiej Kasy Oszczęd. w Katowicach p. Namysł, która zyczliwie została przyjęta, we wszystkich instytucjach rządowych, do których była skierowana.

Za staraniem Rządu Centralnego i po złożeniu obszernego memoriału dyr. P. K. O. p. Szmidowski, delegacja uzyskała nowy kredyt w wysokości jednego miliona złotych na poparcie drobnego rzemiosła, specjalnie zasługującego na poparcie, jak naprz. rzemieślnicy-uchodźcy. Rozdziałem kredytów zajmie się Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach za pośrednictwem miejskich kas oszczędności i Banków Ludowych na Śląsku.

Spodziewamy się, że tym razem z kredytów korzystać będą mogli przede wszystkim rzemieślnicy-Polacy, którzy w okresie powstań i plebiscytu oraz kryzysu — ponieśli straty, gdyż rzemieślnicy-Niemcy i tak już korzystają z pomocy organizacji i banków niemieckich na Śląsku.

Delegacja przyjęta została także w Min. Przemysłu i Handlu, gdzie omawiała sprawę Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego powstającego w Katowicach. Wynikiem omawiania tej sprawy jest uzyskanie dla Instytutu subwencji w wysokości 50 tysięcy złotych. Ponieważ Śląski Urząd Wojewódzki przeznaczył dla Instytutu na rok 1927 kwotę 20 tysięcy złotych, jest nadzieja, że przy poparciu organizacji wchodzących w skład Kuratorium Instytutu — sprawa ta nareszcie ruszy z miejsca.

Pozatem delegacja uzyskała wiadomości, że nowa ustawa przemysłowa, którą zajmowała się już Rada Prawnicza — ma być ogłoszona dekretem P. Prezydenta, już w początkach roku 1927.

W czasie pobytu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej delegacja dowiedziała się, że dla rzemieślników uchodźców są jeszcze przewidziane pewne fundusze, o których informacje można zasięgnąć u dr. Dreckiego, referenta odnośnych spraw w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Mownica publiczna.

W sprawie utworzenia Rady Samorządowej.

Ze Związku Pracowników Komunalnych Województwa Śląskiego otrzymujemy następujące uwagi:

Jak słyhać, pracuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w ostatnim czasie nad projektem rozp. Rady Ministrów o powołaniu do życia Rady Samorządowej.

Rada Samorządowa będzie miała za zadanie rozpatrywanie i opiniowanie projektów ustaw i rozporządzeń oraz ważniejszych zarządzeń, dotyczących spraw samorządu terytorialnego.

W skład Rady Samorządowej mają wejść przedstawiciele centralnych organizacji samorządowych gmin miejskich, wiejskich i powiatowych Związków komunalnych, jak również przedstawiciele centralnych zrzeszeń pracowników komunalnych.

Czynność członków Rady Samorządowej ogranicza się się na okres trzyletni.

Powołanie do życia Rady Samorządowej spotka się z uznaniem wszelkich pracowników komunalnych jak i ogółu zdrowo myślących obywateli, gdy do kierowania samorządem wejdą przedstawiciele zdrowych i silnych organizacji społecznych i zawodowych, którzy zajmą się uzdrowieniem obecnych stosunków w samorządzie i przez swoje doświadczenie, doznane w czasie pełnienia pracy zawodowej, przyczynia się w znacznej mierze do uzupełnienia braków, istniejących wskutek obowiązujących różnorodnych ustaw w poszczególnych województwach Rzeczypospolitej, szczególnie obecnie w samorządzie.

Nie należy jednakże zapominać, że w skład Rady Samorządowej winny wejść nie tylko przedstawiciele organizacji społeczno-zawodowych stolicy m. Warszawy, lecz także przedstawiciele organizacji społeczno-zawodowych z Województw Zachodnich jak Poznańskiego, Śląskiego i Pomorskiego, bo tylko wspólnie wyteżona praca przedstawicieli zawodowych organizacji wszystkich województw Rzeczypospolitej może przyczynić się do umiarkowania jednolitego trybu administracyjnego w samorządach.

W pierwszym rzędzie należałoby uwzględnić zawodowe organizacje pracowników samorządowych.

Cz. Ofertowicz.

Sekretarz gener. Związku Pracowników Komunalnych Województwa Śląskiego.

Wiadomości bieżące.

WIDOWISKA.

Repertuar teatru katowickiego.

W sobotę 11. bm. premiera pełnego humoru wodewilu „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

W niedzielę 12 bm. dwa przedstawienia. Pop. po znizonych cenach opera w 3 aktach St. Moniuszki p. t. „Hrabina”.

Wieczorem operetka w 3 aktach J. Okonkowskiego z muzyką J. Gilberta, p. t. „Cnotliwa Zuzanna”.

Kino „Kammer”.

Od piątku, 10 grudnia do poniedziałku, 13 grudnia włącznie, wyświetlany jest w Kinie „Kammer” dramat erotyczny z życia wiedeńskiej arystokracji pod tytułem „Nad błękitnym Dunajem”.

Kino „Palast”.

Od piątku, 10 grudnia do poniedziałku, 13 grudnia włącznie, wyświetlany jest w Kinie „Palast” obraz pod tytułem „Czy powinniśmy milczeć...” z Konradem Veidtem, znanym tragiczkiem, w roli tytułowej. Obraz ten cieszył się powodzeniem w czasie wyświetlania w Kinie „Kammer”.

Od Redakcji.

Wobec przypuszczeń, wyrażonych nawet w niektórych organach, że p. E. R., autor artykułów wstępnych w naszym piśmie — jest p. poseł Edward Rybarz, b. naczelny redaktor „Gońca Śląskiego”, stwierdzamy, że przypuszczenie to jest mylne — i że p. Rybarz

Pieśń Powstańców Śląskich z r. 1921.

śpiewana na nutę legionowej pieśni: „My Pierwsza Brygada”.

Dziś jedna tylko jest granica,
Którą wywalczył śląski lud!
Nie będziem słuchać już Lomnica
I pustki jego pięknych słów!

My Śląscy Powstańcy,
Mimo was zaprzańcy —
Mimo wasz gniew — przez krew,
przez krew!

Nie neci nas wasze uznanie,
Z pogarda plujem na wasz sad!
Dziś jedno hasło jest: Powstanie!
I jeden zew: żołnierski front!
My Śląscy Powstańcy itd., itd.
Ludowi wy nie gaście ducha,
Fałszywa go nie ludźcie gra!
I tak was dziś nikt nie posłucha —
Powstańcy tu panami są!
My Śląscy Powstańcy itd., itd.

O podwyższenie płac pracowników handlowych

W sprawie podwyżki pensji pracowników handlowych odbyły się w dniu 10. bm. rokowania, podczas których tak kupcy-Polacy jak i Niemcy uznali żądania pracowników handlowych, opiewające na 25 procent podwyżki i udzielenie 13 pensji, za niemożliwe do przeprowadzenia bez porozumienia się z ogółem kupiectwa. Rokowania zostały więc odroczone do wtorku 14 grudnia r. b. Na wypadek nie dojścia do porozumienia,

rozstrzygnie spór Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa.

Dowiadujemy się, że pracownicy handlowi ze względu na fakt, iż płace ich są niższe w porównaniu z płacami pracowników innych kategorii, poważnie rozważają ewtl. skorzystanie z ostatnich do dyspozycji stojących im środków, t. j. zastrejkowania przed gwiazdką, o ile kupiectwo nie okaże należytego zrozumienia i nie przystąpi do znaczniejszej poprawy nikłych pensji.

Rada sportowa na Województwo Śląskie.

Od szeregu miesięcy kielkująca myśl stworzenia centralnej organizacji sportowej w Województwie Śląskiem, została nareszcie zrealizowana. Odbyły się już dwa zebrania w tej sprawie i wybrano Komitet Organizacyjny oraz Prowizoryczny zarząd w osobach pp.: Stanisława Fliegera (prezes G. Z. O. P. N.), Tomasza Kowalczyka (Sokół), red. Sławika, Siły, Władysława Wiczorka (prezes G. O. Z. B.) i Koźlika (wiceprezesa Bractwa Strzeleckiego). W skład Rady Sportowej weszły następujące związ-

ki: Górnośląskie Związki Okręgowe Piłki Nożnej, Górnośląski Związek Okręgowy Lekko-Aletryczny, Górnośląski Okręgowy Związek Bokserski Śląski Związek Cyklistów, Związek Palanta i Gier Ruchowych Śląski Związek Pływacki, Związek Ciężko-Aletryczny, Związek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Dzielnica Śląska, oraz niezrzeszone w centralnych związkach państwowych organizacje sportowo-gimnastyczne „Siła” i Związek Katolickich Towarzystw „Jedność”.

nie jest autorem tych artykułów, ani też współpracownikiem „Polski Zachodniej”.

Przyjazd przedstawiciela rządu angielskiego na Śląsk.

(r) Z okazji powstania na Śląsku Tow. polsko-amerykańsko-angielskiego, w salach Sejmu Śląskiego odbędzie się raut, w którym weźmie również udział w zastępstwie ambasadora angielskiego w Warszawie p. Maxa Millera — angielski charge d'affaires. — Przyjazd przedstawiciela rządu angielskiego do Katowic spodziewany jest w sobotę, 11 b. m. o godzinie 7 rano. Zwiedzi on Śląsk, jak również przyjęty zostanie na osobnej audjencji przez p. Wojewodę.

Zagraniczny dziennikarz u p. Wojewody.

(r) W czwartek bieżącego tygodnia, p. Wojewoda dr. Grażyński przyjął przedstawiciela szwajcarskiego dziennika „Geneve”, informując go o sprawach bieżących Śląska.

Z Sejmu Śląskiego.

(r) We wtorek 14 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje między innymi sprawę rozszerzenia ustawy o Izbach Lekarskich na Wojew. Śląskie, oraz sprawę projektu ustawy o opłatach manipulacyjnych. Tegoż dnia w godzinach przedpołudniowych odbędzie posiedzenie cztery komisje sejmowe: oświatowa, socjalna, budżetowa i regulaminowa. Na komisji oświatowej omawiana będzie sprawa emerytur dla nauczycielstwa, polepszenie bytu młodszych nauczycieli i sprawa rozdziału stypendjum im. Miarki i Stelmacha.

Z komisji budżetowej Sejmu Śląskiego.

(r) Na piątkowym (10 bm.) posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu Śląskiego uchwalono nowe kredyty dodatkowe na rok bieżący w wysokości pół miliona złotych. Kredyty te zużytkowane mają być na rozbudowę szkolnictwa, na zakupno gmachu pod Szkołę Rolniczą w Rybniku i na budowę stadionu sportowego w Królewskiej Hucie. Uchwalony na poprzednim posiedzeniu Komisji dwu-

Z chwili.

„Enger an Preussen gekettet”.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Opolu zjazd niemieckiej partii nacjonalistycznej (Deutschnationale). Jeden z przywódców tej partii hr. Watzdorf napadł z całą furją na centrowców za stworzenie osobnej prowincji górnośląskiej przez administracyjne odłączenie jej od Wrocławia. Watzdorf nazwał to zdradą narodową i zrównał czyn centrowców z akcją wroga alianckiego komisarza plebiscytowego na G. Śląsku — gen. Le Ronda. W obozie centrowym zawrzało z tego powodu. Najbardziej krzyczy organ ks. Ulitzki „Oberschlesische Volksstimme” w Gliwicach nazywając Watzdorfa pospolitym kłamcą i oszczercą, którego każdy powinien z daleka omijać.

Organ centrowy dowodzi przytem że właściwie przez utworzenie wolnej prowincji górnośląskiej, G. Śląsk „został mocniej do Prus przykuty” („enger an Preussen gekettet”), bo znosi się z Berlinem bezpośrednio a nie przez nieżyczliwy mu Wrocław, który zbierał dla siebie laury za pracę narodową Górnoślazaków i obracał podatkami bogatej części prowincji śląskiej.

Organ gliwicki wyraża przytem chętność centrowców, że dzięki odrębnej prowincji górnośląskiej, Niemcy wygrali wybory gminne na polskim G. Śląsku i (dosłownie) gdy pewnego dnia „Ost-Oberschlesien” znów zostanie przyłączony do „West-Oberschlesien”, to będzie to zasługa tylko tej polityki.

Ciekawe to bardzo oświadczenie. Tutejsi Niemcy zaś uważają autonomię Śląska jako najskuteczniejszy środek dla tamtej polityki i dlatego tak występują w jej obronie. Niektórzy zaś krótkowzroczni lub zaciętrzewieni partyjni Polacy pomagają im w tem kuciu łanucha, któryby i polski G. Śląsk wieził „enger an Preussen”.

Reflex.

dla Górnego Śląska, której poważne zaczątki istnieją już w ręku Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zwołuje Towarzystwo zebranie z udziałem gości naukowo zainteresowanych na poniedziałek 13. grudnia br. Zebranie odbędzie się o godz. 4½ po połud. w pokoju Nr. 15 w szkole Szafranka (Wydział Oświecenia Publicznego). — Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie ze zjazdu bibliofilów polskich, odbytego na początku listopada br. w Warszawie (dr. W. Olszewicz); 2) najbliższe zadania biblioteczne na Górnym Śląsku (ks. dr. Szramek); 3) T. Cz. L. a Tow. Przyj. Nauk — punkty styczne ich dążeń (dr. Stark).

Kradzieże.

Dnia 9 b. m. o godz. 17-ej w czasie transportowania tytoniu z Katowic do Nowego Bytomia, na szosie między Zależem a Wielkimi Hajdukami, skradli nieznani sprawcy skrzynię papierosów (30.000 sztuk) „Śląski Raritas” na szkołę pórucznika Dworowskiego z Nowego Bytomia. Za ujęcie sprawcy kradzieży papierosów wyznaczona jest nagroda w kwocie 200 zł.

— W nocy z 6 na 7 b. m. włamał się nieznani sprawcy zapomocą podrobionego klucza do firmy Karola Wiczorka w Łodzi przy ul. Podleśnej 3, skąd skradli 150 kapeluszy męskich miękkich w różnych kolorach z firmą „K. Gepert”, 1010 m. atlasu jedwabnego fularu w kolorach szarym, brązowym, złotym i białym, oraz 610 m. wstążek do kapeluszy. Jak ustalili dochodzenia, łup pochodził z tej kradzieży sprawcy wywieźli. Dochodzenia w toku.

Uroczystość wojskowa w Król. Hucie.

W niedzielę 12. b. m. odbędzie się uroczyste wręczenie przez korporację miejską Królewskiej Huty 75 pułkowi piechoty daru honorowego — 4 srebrnych fanfar z proporcami. Program uroczystości przewiduje: o godz. 12 msza św. w kościele św. Jadwigi, po mszy odmarsz przed ratusz, gdzie nastąpi wręczenie daru, następnie defilada wojskowa przed d-cą garnizonu i korporacjami miejskimi. Śpiewy podczas mszy św. wykona chór urzędników m. Król. Huty.

Z Magistratu Katowickiego.

(r) Jak się dowiadujemy, drugi burmistrz m. Katowic, p. Szkudlarz — obejmie urzędowanie dopiero za miesiąc, gdyż musi przedtem rozwiązać swój stosunek służbowy do Państwa, jak również zlikwidować powierzone mu do przeprowadzenia sprawy.

W sprawie biblioteki śląskiej.

Aby omówić zrealizowanie projektowanej oddawna biblioteki naukowej

Znalezienie zwłok.

Dnia 8 b. m. o godzinie 7.10 znaleziono zwłoki niejakiego Stacha Stanisława, ur. 7. 5. 1903 r. w Dębie, bez stałego miejsca pochodzenia. Sympał on na hałdzie Baidona, gdzie zatrul się gazami. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Dębie.

Z Łagiewnik.

Jak wiadomo, w Łagiewnikach trwa w dalszym ciągu strejk szkolny. W dniu 7. bm. grupka opiekunów i rodziców dzieci szkolnych zebrała się na dziedzińcu przy szkole powszechnej z zadaniem, by kierownik szkoły przyjął dzieci do szkoły mniejszościowej. Oczywiście nie leży w kompetencji kierownika szkoły, by takie sprawy załatwiał, wobec czego grupka demonstrantów z p. Dworatzkiem na czele groziła, że zwróci się do Komisji Mieszanej i tam swoje pretensje przedłoży. Chodzi tutaj o dzieci szkolne, które w domu mówią po polsku i przez jakieś konszachty mają uczęszczać do szkół niemieckich.

Skazany za sprzeniewierzenie.

Dnia 3 b. m. odbyła się w Rudzie rozprawa przeciw Szczepanowi Skrzypcowi, byłemu radcy zakładowemu z kopalni Bielszowice, który sprzeniewierzył z kasy pośmiertnej 552 zł. Sąd wydał wyrok skazujący Skrzypca na trzy tygodnie więzienia.

Targi w Szarleju.

Za zezwoleniem Śląskiej Rady Wojewódzkiej odbywać się będą w Szarleju 4 targi rocznie na konie, bydło, świnię, kozy i owce. Pierwszy targ odbędzie się 15-go grudnia 1926 r. Wpędzanie bydła na targowisko rozpocznie się o godz. 8-ej i trwać będzie do godziny 11-ej.

Z Tarnowskich Gór.

(r.) W ubiegły poniedziałek, w Szkole Górniczej w Tarnowskich Górach odbyła się rzadka uroczystość poświęcenia sztandaru i internatu Szkoły. Po nabożeństwie w kościele, w czasie którego śpiewał chór uczni Szkoły pod batutą prof. Wójcickiewicza, uczestnicy uroczystości przeszli do bursy, gdzie odbył się akt poświęcenia, dokonany przez ks. kanonika Lewka. Po okolicznościowym przemówieniu ks. kanonika Lewka przemawiali inż. Łowiński z Katowic, dyrektor Zw. Przem. Górniczo-Hutn., oddając internat w ręce dyrektora Szkoły inż. Piestraka. Dalej przemawiał p. starosta Żuławski. Uroczystości zakończone zostały porankiem w auli Szkoły, wspólną fotografią i skrmną ucztą.

Waloryzacja a Konwencja Genewska.

Stan faktyczny jest następujący: W księdze gruntowej w Katowicach wpisano w 1910 roku hipotekę w wysokości 100.000 mk. tytułem pożyczki.

Wierzyciel hipoteczny mieszkał i stale mieszka w Zabrze. Po powyższej hipotece następuje jeszcze kilka innych hipotek ze stopniem niższym. Czy i w jaki sposób przeprowadzić waloryzację?

Wedle § 1 rozp. waloryzacyjnego z 14 maja 1924, odróżnia się należności prywatno-prawne, które były wyrażone i płatne w markach polskich, od tych, które pierwotnie wyrażone były w walutach państw zaborczych, a dopiero później na skutek ustawodawstwa polskiego stały się płatnymi w markach polskich. Z powyższego wynika, że przyrachowaniu w myśl rozp. z 14. maja nie ulegają należności, płatne w walutach zagranicznych, m. i. w markach niemieckich.

Zbadajmy teraz, w jakiej walucie płatna jest nasza wyżej cytowana hipoteka. Stosownie do art. 207 konwencji genewskiej hipoteka jest płatna w markach niemieckich, ponieważ:

- 1) hipoteka powstała przed wprowadzeniem waluty polskiej (1 listopada 1923 r.) na G. Śląsku
 - 2) miejsce dopełnienia znajduje się na obszarze plebiscytowym,
 - 3) wierzyciel hipoteczny przysługuje osobie, zamieszkałej w Niemczech w chwili wejścia w życie konwencji genewskiej.
- A zatem wedle litery prawa zdawałoby się, że hipoteka nasza w ogóle nie podlega przyrachowaniu. Na tem stanowisku stoi prof. Zoll w pierwszym wydaniu rozporządzenia waloryzacyjnego (patrz str. 23).

Stanowisko takie jest jednakowoż naszym zdaniem niesłuszne. Celem Konwencji genewskiej było w tym wypadku zabezpieczenie praw obywateli niemieckich. Przez niedopuszczenie do wa-

Niemiecki organ piętnuje złą wolę Niemiec w rokowaniach z Polską.

Berliński tygodnik „Die Wirtschaft” w niezwykle ostry sposób atakuje rząd niemiecki za to, że rokowania z delegacją polską o umowę handlową znowu stanęły na martwym punkcie. Oto zasadnicze wywody tego znamienego artykułu:

Dotychczasowa komedia z kontyngentem węglowym, którego domaga się Polska, a Niemcy pod rozmaitymi pozorami odmawiają, twierdząc, iż tak olbrzymiej ilości przyjąć nie mogą, ma więc trwać nadal. Niemcy nie mają zdaje się, jeszcze dość wojny celnej, toczącej się już przeszło 14 miesięcy. Warto więc przypomnieć skutki, jakie ona dotychczas odniosła dla Niemiec.

W 1925 roku zanim jeszcze szal wojenny ogarnął Niemcy, eksport do Polski wynosił 331 milionów marek, zaś import z Polski 428 milionów. W pierwszych zaś 6-ciu miesiącach r. b. import spadł do 120 milionów, zaś nasz eksport do Polski do 7 milionów. W międzyczasie sytuacja dla rokowań z Polską pogorszyła się w znacznym stopniu na niekorzyść Niemiec. Angielski strajk węglowy bowiem przyniósł polskiemu górnictwu nadzwyczajną koniunkturę. Jeszcze przed rokiem niemieccy zwolennicy wojny celnej mogli triumfująco powoływać się na całkowity zastój w kopalniach węgla na

Śląsku polskim, spowodowany brakiem niemieckiego rynku zbytu. Dziś kopalnie te eksploatują o 10 proc. więcej, niż w latach przedwojennych.

Wszystkie te, zaprzeczyc się nie dające fakty, nie zdołały jednak rządu niemieckiego nakłonić do wkroczenia na drogę rozsądku. Powiedziano sobie, że skoro Polska nie może być wykreślona z mapy europejskiej, to niechże przynajmniej poczuje niemieckie ukłucia szpilkami. Dlatego to wysłano zawsze jako delegata niemieckiego specjalistę od gimnastyki i sportu, p. Lewalda, najpiękniejszego z sekretarzy Wilhelma II, który, co tylko zepsuć się dało, dotychczas jak najstaranniej zepsuł. Zdaniem rządu niemieckiego Polska zdaje się, nie zasłużyła sobie na lepszego delegata. Z chwilą zaś, kiedy Polska nie chce poddać się żądaniom niemieckim, zrywa się z nią rokowania. Oto cała „sztuka dyplomatyczna” rządu niemieckiego.

Warszawa. Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami p. Prądzyński wyjechał do Berlina. W berlińskich sferach miarodajnych panuje przekonanie, że pertraktacje handlowe polsko-niemieckie zostaną wznowione jeszcze w tym tygodniu, albo z początkiem przyszłego.

Dział gospodarczy.

Nowa wytwórnia benzolu.

Warszawa. (tel. wł.) W miejskich Zakładach Gazowych przy ul. Ludnej odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i licznych przedstawicieli władz poświęcenie benzolowni miejskiej. Przemówienie wygłosił naczelny dyrektor Zakładów Gazowych, p. Świerczewski. Z chwilą uruchomienia nowego zakładu, benzol spalany dotychczas wraz z gazem świetlnym, będzie obecnie od niego oddzielony. Produkcja benzolu w nowym zakładzie będzie wynosiła rocznie 2.000 ton rocznie. Zaznaczyć należy, że cała wytwórnia benzolu w Polsce wynosiła w roku 1925 — 463 ton. Artykuł zaś ten a zwłaszcza jego pochodnie konieczny jest dla celów wojskowych.

Kurs walut.

Warszawa 10 grudnia 1926.

	Sprzedaż:	Kupno:
Dolar amerykański	9.02	8.98
Funt szterling	43.81	43.59
Frank szwajc.	(za 100) 174.78	173.72
— belg. (za 100)	—	—
— franc. (za 100)	35.59	35.41
Szyling austr. (za 100)	127.57	126.93
Korona czeska (za 100)	26.78	26.66
Lira (za 100)	39.30	39.10
Gulden holenderski	361.65	359.85

Dewizy wschodnie.

Berlin 10. 12. Wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.43 — 46.67. Na Kowno 41.455 — 41.505.

Papiery państwowe.

Warszawa 10. 12. 5 proc. pożyczka konwersyjna 48 — 48.10 — 48.8 proc. pożyczka konwersyjna 97.50 — 97. Pożyczka dolarowa 81.50 — 82. Pożyczka kolejowa 91 — 91.50.

Giełdy zbożowe.

Poznań 10. 12. Żyto 37—38. Pszenica 46 — 49. Jęczmień 28 — 31. Jęczmień brow. 31.50 — 36.50. Owies tran. 10 t. — 31.50. Mąka żytnia 70 proc. 53.75. Mąka żytnia 65 proc. 55.25. Mąka pszen. 65 proc. 69.50 — 72.50. Ospa pszen. 27. Ospa żytnia 26—27. Groch polny 51 — 53. Groch Victorja 68 — 88. Ziemiaki fabr. 6.50. Ziemiaki jadalne 6.50.

Berlin 10. 12. Pszenica 272 — 274. Jęczmień jary 217 — 247, zimowy pastewny 192 — 205. Owies 178 — 188. Kukurydza loco Berlin 196 — 200. Mąka pszen. 35.25 — 38.50, żytnia 32.75 — 34.75. Ospa pszen. 13, żytnia 11.70 — 12. Groch Victorja 54 — 67, drobny jadalny 32 — 34, pastewny 21 — 24. Peluska 21 — 22. Wyka 22 — 34. Łubin niebieski 14 — 15. Żółty 14.50 — 15. Kuch. rzepakowe 15.20 — 15.30, lniane 21 — 21.30. Płatki ziemniaczane 26.30 — 26.60. Seradela 20 — 22.50.

Godka Klachuli.



Mei Złoci!

W łosainim tygodniowym numerze naszej Polski Zachodniej widzicie mnie piersy róż inaczej namalowano. To jest teraz ta moja najnowsza fotografia i ja myślę, że wam się podobom, czy nie? Tak widzicie: zawsze jak mam trochę czasu siedza w paradnej izbie przy stole, ale przy kamodzie, medykują i pisa to wszystkimi co wiem i to tem co mnie gorszy i gniewo. A gniewać to się musa czasem woin padom co az nie można. W łosaini tydzień była łosuda w chałupie, bo Gertruda łała olów na św. Andrzeja i popołyła mi w kuchni takie pięknie połob-szywane chadry na izba, a chlona ari wieńca psiomarcha nie ulola, aze nie ulola. A bez to, że ja się nie ulola, co chciała, toz teraz pado, że w takie przywiarki nie wierzy, i widać że ja tam jest trocha mrucka, bo nie nie uloc i jesce konierka i greblowanie za spolone chadry — to tam dziełchy mierdzi aze mierdzi!

Tak pisa a mój stary leży na łygli, kurzy fajika, klnie i pluje i cliwi się za dobrą presówką. Pado mi:

— Nie wierzyłabyś Różla wioła tyz to tych moich niełoswieconych kamratów-inwaldów no i takich co jesce bergmanja głosuwało na niemieckie listy, kuli niczego inkszego, jyno kuli tej paskudnej tabaki.

Dyć tys i to tym napis coby tam we Warszawie trocha to tym pomysłeli, bo cłowiek już nie może wytrzymać co tak przezywają i wołają za porządą presową, no i nie jeden łod złości doł kuli tego głos na niemca.

To jest widzicie mój złoci już jedna z tych przycyn to których ech woin wspomniła łosaini róż, a potym padoł mi jesce mój Pietrek to tym, jak sam ludzie przezywają kuli tego, że nasi chlonce co przedtem robili na kopalni abo whucie a nawet i tacy co byli na banie abo mom pedzić na koleji, jak posłi do wojska i łosłuzyli swoje półtora roku, to potym nie mogą dostać swoi roboty nazod i tułają się bez zarobku. To jeno są takie dwie małe i drobne przycyny a to tych wielkich przycynach no i potem jesce i to nasych felerach to napisa nieskorzy, bo nie chca tak wszystko naroliz wychłastać.

W święto „Barbórka”, to jest bergmańskie święto, to mój stary wysoi między swoich kamratów, no i nie jedno jesce usłyszoł, i to tem ja woin zaś tez nieskorzy napisa.

Słyszalaci i ze tam ta moja godka casem i rozmajci panowie w nasych urzędach cytają i myślą se, że to bydzie dobrze, jak się tak dowiedza to cym se tak ludzie sam na wsi godają, a mogą se to spokojnie rozworzyć, bo to, co ja pisa, to jyno godają ludzie, do brzy polocy co sami nad tem ubolewają i ze kuli takich niby to małych przycyn nasi ludzie zaraz nie potrzebnie niemca chwola i dają się od rozmaitych agitatorów i popsułolów balamonić.

Ale nie myślcie se, mój złoci, że to jyno byda tam tym wyższym przypominała rozmaite przycyny, bo i woin się wszystkim jesce łoberwie za to niedbalstwo i za to ize tak lekkomyślnie w bylejakie plotki i łobiecki niemieckie wierzyacie. Dejcie se pozór, aze dejcie se pozór!

Tóż do widzenia!

Wasza Różla Pyscycka.

Śmierć czeskiej poetki, tłumaczki „Pana Tadeusza”.

W ostatnich dniach umarła największa współczesna poetka czeska, Elżbieta Pechova, znana ogólnie pod pseudonimem Eliszka Krasnohorska. Szczerej przyjaciółce naszego narodu i zasłużonej tłumaczce arcydzieła naszej poezji, „Pana Tadeusza”, należy się wdzięczne wspomnienie, któreby raznajomiło ogół społeczeństwa polskiego z jej imieniem i zasługami, jakie w ciągu swego długiego a niestrudzonego żywota oddała swemu narodowi.

Urodzona 18 listopada 1847 roku w Pradze, Krasnohorska rozpoczęła działalność literacką w roku 1870. Utwory jej cieszyły się zawsze dużym powodzeniem. Pierwszy zbiór utworów lirycznych „Z maja życia” doczekał się w ciągu 15 lat trzech wydań, inny zbiór wierszy „Ze Szumawy” wyprzedził się w ciągu 2 lat. Dalsze utwory liryczne pomieściła w zbiorach „Na słowiańskie południe”, gdzie wypowiada swoje sympatie dla Słowian południowych, dalej refleksyjne „Fale w przódzie” i „Latorośle”. Polemicznym rapso-dem treści patriotycznej jest „Na żywej strunie”. Liryczny charakter mają również „Wspomnienia” i satyryczno-allegoryczne „Bajki wielkich”.

Krasnohorska była również czynna na polu epiki („Szumawski Robinson”) ale z mniejszym powodzeniem, a również słabsze są jej próby dramatyczne („Pieśń wolności”, „Dzieńcie ducha”). Natomiast znakomite są jej utwory liryczne dla młodzieży, zwłaszcza dla dziewcząt, a największą popularność zjednały autorce libreta do najlepszych oper czeskich, zwłaszcza do trzech oper Smetany: „Pocafunek”, „Tajemnica”, „Czartowa ściana”. Również na polu krytyki literackiej zaznaczyła się Krasnohorska. Dzięki bystrości umysłu i temperamentowi, stała ona na czele krytyków w czasopiśmie „Oświata”.

W twórczości tej poetki znalazły swój wyraz wszystkie dziedziny życia. Poezja jej odznacza się patosem, a cel jej jest zawsze praktyczny, wyko-nawczy. Dwa zwłaszcza cele przyświecały jej twórczości, a mianowicie cel patriotyczno-narodowy w duchu młodocześnie-go liberalizmu i myśl o emancypacji kobiet. Jako przedstawicielka „narodowców” zwalczała ostro w latach 90-tych ko-smopolityzm w literaturze czeskiej, a ruch kobiet czeskich propagała przez założenie i redagowanie miesiecznika „Listy kobiece”. Uwagi swoje wypowiedziała w broszurze „Czeska kwestia kobieca”, a praktycznie działała przez założenie stowarzyszenia kobiecego „Minerva”, które założyło pierwsze czeskie gimnazjum w r. 1890. Dzięki niej kobiety czeskie zdobyły sobie wcześniej wy-sokie stanowisko społeczne, o którym marzyła przedtem największa poetka i działaczka społeczna, Karolina Swietlo.

Naród polski zawdzięcza Krasnohorskiej to, że przez swoje tłumaczenie zaznajomiła swych rodaków z arcydziełem polskiej epiki. Oprócz Mickiewicza przełożyła na język czeski Byrona „Wędrowniki Childe Harolda”, Puszkina „Wybór drobnych poezji”, „Niektóre wiersze” i „Borys Godunow”, a nadto Hamerlinga „Król Sionński”. Tłumaczenie „Pana Tadeusza” odznacza się poetyckim

wdziękiem, a toli w traktowaniu tekstu jest duża swoboda.

Dotychczas wyszły w Czechach trzy wydania „Pana Tadeusza”, a mianowicie w r. 1882, 1892 i 1919. Widzimy z tego, że najlepsza epopeja słowiańska stosunkowo bardzo późno znalazła się w rękach czeskich czytelników. Powodem tego była zasadnicza różnica między społeczeństwem czeskim a naszym. Społeczeństwo czeskie nie rozumiało ducha utworu, nie mogło zrozumieć, jak można brać za temat życie szlachty i jak książd może być bohaterem poematu. Toteż przez dłuższy czas książka ta nie zblądziła pod strzechy pobratymców czeskich, a pierwszy poznał się na jej piękności nie poeta, lecz uczony, Jarosław Goll, twórca nowoczesnej szkoły historycznej cze-

skiej, który w młodości swej zabrał się do tłumaczenia znakomitego eposu. Dopiero jednak w następnym pokoleniu dokonała tego Eliszka Krasnohorska.

Jak zaś przyjęło społeczeństwo czeskie „Pana Tadeusza”, o tem świadczą trzy wydania i wpływ, jakie to dzieło wywarło na piśmiennictwo czeskie. Jako tłumaczka najlepszego utworu Mickiewicza, stała się Krasnohorska wybitną pośredniczką pomiędzy kulturą polską a czeską. Za to uczcił ją także wraz z całym narodem czeskim przedstawiciel poselstwa polskiego w Pradze przed 4 laty, kiedy obchodziła 75-lecie swych urodzin, za to należy się jej teraz nad świeżym, mogiłą wdzięczne wspomnienie.

Ludwik Kobiela.

Najmy skromny datek na fundusz wrzesiński.

Przyszłość narodu i państwa leży przede wszystkim w młodych pokoleniach. Los narodu zabezpieczymy najpewniej, jeśli wychowamy obecną młodzież na dobrych Polaków, silnych charakterem, przejętych miłością do Ojczyzny. Przede wszystkim szkoła polska i wychowanie narodowe dają rekompensatę, że naród nasz i z takim trudem na nowo zdobyte państwo ostoi się burzom, jakie je w ciągu dziejów jeszcze czekają. Stąd jednym z najgłówniejszych obowiązków społecznych jest popieranie szkoły polskiej i dbanie o jej rozwój.

Dziś, gdy tak często jesteśmy świadkami, jak wydziera się narodowi dzieci polskie, by wypaczać ich charakter

i uczyć nienawidzić tego, co Ojcom było święte — należy z tem większą gorliwością zabiegać, by wzrosło zaufanie do szkoły polskiej, z drugiej zaś strony by szkoła polska coraz lepiej spełniać mogła swe obowiązki. Zabiegi te z pewnością dadzą owoce, bo niepodobniestwem jest, by naród, który wydał z siebie dzieci wrzesińskie, nie zdołał dziś przyciągnąć napowrót do siebie obalamuonych i chwiejnych.

W 25 rocznicę Wrześni i bohater-skiego onoru dzieci polskich przed germanizacyjnymi zakusami, pamiętajmy o szkole polskiej na ziemiach zachodnich i dla niej zbierajmy na fundusz wrzesiński.

Przed uruchomieniem kursów popularnych ZOKZ w Mysłowicach.

Dnia 7. bm. o godz. 6-tej wiecz. w gmachu Sem. żeńskiego, odbyło się pod przewodnictwem prof. Gdowskiego zebranie porządkowe z udziałem przedstawicieli poszczególnych organizacji, stowarzyszeń... Celem zebrania było bliższe omówienie sprawy kursów popularnych, projektowanych przez Koło ZOKZ, i rozstrzygnięcie co do przypuszczalnej ilości kandydatów... Według danych stwierdzonych na zebraniu, organizatorzy kursów mogą liczyć na przynajmniej 100 kandydatów na kursy: języka polskiego, historii, nauki o Polsce współczesnej, muzyki i tańców polskich. Bardzo żywo jest traktowana także sprawa stworzenia kursu kroju i szycia, a na dalszym planie — kobiecego gospodarstwa domowego...

Z wielkiem uznaniem należy podnieść fakt, że wszystkie kursy naukowe będą obsadzone prelegentami z pośród miejscowego nauczycielstwa, którzy ofiarowali swą pracę i czas bezinteresownie. Jest to jeszcze jeden

dowód przeciw narzekaniom na bezczynność społeczną naszego nauczycielstwa...

Program kursów i regulaminy dla prelegentów i kursistów, zostały już opracowane i będą przedłożone władzom oświatowym naszego Województwa do aprobaty i dla uzyskania minimalnego subsydjum na zorganizowanie kursów, które będą bezpłatne. Czyni się starania, ażeby kursyści po ukończeniu kursu mogli przystąpić do egzaminu, po którego złożeniu byłoby wydane odpowiednie świadectwo za wiedzą i zgodą władz oświatowych.

Ogólne zebranie wszystkich zgłoszonych na kursy kandydatów, kandydatek, odbędzie się w niedzielę, dn. 12. bm., o godz. 7-mej wiecz. w auli Sem. żeńskiego (Plac Wolności). Na zebraniu kursyści zapoznają się z regulaminem kursów, dzielą się na odpowiednie drupy według kursów i ustalą godziny nauki, poczem kursy rozpoczną się niebawem.

Rozmaitości.

Śmiech zabija.

Powszechna opinia twierdzi, że śmiech nie szkodzi zdrowiu, lecz nawet sprzyja obiegowi krwi i trawieniu. Jednakże notowane są również wypadki śmierci, spowodowanej zbyt dużym śmiechem. Najwięcej wypadków śmiertelnych, które zostały spowodowane nadmiernymi wybuchami śmiechu, notuje kronika wśród publiczności, uczeszczejacej na amerykańskie obrazy komiczne. Okazuje się, że Chaplin, ten niedościgiony król amerykańskiego humoru, stał się już niejednokrotnie sprawcą śmierci swych rozbudzonych miłośników. Wypadki śmiertelne, wywołane śmiechem, zdarzają się najczęściej wśród widzów w podeszłym wieku. Ludziom młodym śmiech rzadko szkodzi.

Klub trzynastu.

13-go listopada 1890 r. założono w Londynie klub, który miał się według statutu składać zawsze z trzynastu członków. Jako cel klubu podano zwalczanie wszelkiego rodzaju przesądów. Głównie jednak miano zwalczać paniczny strach niektórych ludzi przed fatalną trzynastką.

Program pierwszej uczty, odbytej z okazji założenia klubu, był ułożony pod hasłem wykazania niesłuszności przesądu. Wygłoszono trzynaście toastów. Noże i widelce ułożono na krzyż. W środku biesiady otwarto nagle w sali ogromny parasol. Mimo tych wszystkich niesamowitych zarządzeń, pierwsza założycielska wieczerza miała szczęśliwy przebieg. Rok później w rocznicę założenia klubu, odbywała się uczta w podobny sposób zorganizowana. W tym roku jednak postanowiono nagle zmienić nazwę klubu i zaniechać dotychczas odbywanych praktyk. Nikt z członków klubu nie chce wyjawiać powodów naglej zmiany w ustroju i postępowaniu klubu.

Mniemać należy, że przesąd zwyciężył i wśród tej garstki „wybranych”.

W Ameryce nawet linje kolejowa można nabyć na licytacji.

W Ameryce Północnej w Montanie wystawiono na licytację linje kolejową Chicago—Milwaukee i St. Paul Railway. Linje nabyło konsorcjum bankierów amerykańskich za cenę 140 milionów dolarów.

Popierajcie L.O.P.P.

Najdawniejsze dzieła o naprawie Rzeczypospolitej

Wiek XV. Jan Ostroróg.

Piśmiennictwo polskie, zarówno dawnych i obecnych lat, najwierniej odbija oblicze duchowe narodu. Książka — to karty dażeń ludu, jego pragnień i zamierzeń, to obraz przekształceń jakie od najdawniejszych czasów naród przechodził. Mieszczą się w niej materiały do poznania zmian na polu umysłowym oraz w dziedzinie życia społecznego. Przegląd literatury polskiej jest równocześnie przeglądem różnych prądów, jakie powstawały od najdawniejszych czasów w dziedzinie kultury zachodu oraz w dziedzinie umysłowości polskiej.

Największego przewrotu w XV i XVI w. dokonał t. zw. humanizm.

Humanizm zwany także odrodzeniem wyzwolił człowieka z więzów świata średniowiecznego. Wyzwalał w nim żywotne siły, odstąpił w nim wolność myśli, swobodę czynu, samodzielność pracy umysłowej, która teraz nie skupiała się tylko koło tematów teologicznych, ale zwracała silniejszą uwagę na sprawy związane z ziemskością życia ludzkiego. Człowiek stał się krytycznym i poddał rewizji dotychczasowe, utarte zasady.

W Polsce wiązano nowe tory dażeń z pracą nad ulepszeniem organizacji społecznej. Jeden z pierwszych i głośniejszych humanistów polskich Jan Ostroróg wydał dzieło (w. XV.) p. t. „Memoriał w sprawie uporządkowania Rzeczypospolitej” w którym nietylko krytykuje dotychczasowy ustrój państwa, idąc za ideami humanistycznymi, ale także chce państwo to przeobrazić na kształt nowych myśli. Tak zatem pierwsze dzieło o naprawie Rzeczypospolitej ma znamiona ogólnej w życiu europejskim przemiany poglądów i stara się w organizm państwa zaszczerpić takie dążenia, które zrodziły prąd kulturalny odrodzenia.

Dzieło Ostroroga powstało przed sejmem, który zwołany w r. 1457 miał obradować nad reforma Rzeczypospolitej. Traktat pisany piękną łaciną, podzielił Ostroróg na dwie części. Jedną z nich, zamkniętą w 23 paragrafach traktuje o sprawach duchowieństwa, druga część ujęta w 44 punkty zajmuje się sprawami świeckimi.

Młody senator i wojewoda poznański wypowiedział w swym dziele walkę energiczną i stanowczą, która i dzisiaj zdawać się może, że jest zanadto rewolucyjna i ostra.

W zakresie spraw świeckich omawia Ostroróg kwestię skarbowo-

ści, która znowu jak państwo polskie istnieje wciąż była i jest kwestią piekącą i zasadniczą dla dobrobytu narodu. Trzeba zaznaczyć, że jego pomysły w tym wypadku nie jest przesłębiorczą i że więcej ma do powiedzenia w kwestii wojskowej. Bo i te objął Ostroróg jako przedmiot naprawy Rzeczypospolitej. Zajmuje się następnie wewnętrznym zarządkiem państwa administracją, policją oraz prawodawstwem. Radzi zmienić prawo polskie i zastosować prawo starorzyskie, co było wynikiem ogólnego wówczas uwielbienia wszystkiego, co starożytność stworzyła.

Najpiękniejszą właściwością jaką cechuje dzieło Ostroroga to wzniosłe pojęcie miłości Ojczyzny jasne i czyste. Pracę swą pisze jak niegdyś historyk rzymski Liwiusz, dla służby królowi i ojczyźnie. Na innym miejscu wybuchu zachwytem: „jak słodko jest umierać za ojczyznę”, to znowu nawołuje senatorów, by więcej dbali o sprawę publiczną... Dzieło to jest wykwitem poczucia indywidualizmu narodowego, walczy o godność narodową, nie mogąc znieść, że na rubieżach ojczyzny zagospodarowali się Niemcy-koloniści i teraz po niemiecku głoszą kazania w miastach polskich... „O! co za ułma — woła — i ośtawa dla wszystkich Polaków! Po wielu miejscach w świąty-

niach naszych odbywają się kazania po niemiecku i to w miejscu wyniosłem i okazałem; słuchają ich jedna lub dwie baby, a tłumy Polaków duszą się gdzieś tam w kąciku ze swym kazonodzieją! Ponieważ pomiędzy temi dwoma językami samo przyrodzenie zaszczerpiło wieczną niegodę i nienawiść, napominam, aby w tym języku nie kazywano. Niech się uczy mówić po polsku ten, kto chce w Polsce mieszkać! chyba, że takie z nas półgłówki, że zapominamy, iż Niemcy z naszym językiem podobnie obchodzą się u siebie”...

Oto słowa statysty wieku XV, który przez wieki do dzisiejszego dnia do nas woła prawdziwymi słowy. Mimo jaskrawości niektórych sądów, mimo ogólnikowości pewnych spostrzeżeń, dzieło to mieści w swym łonie te zagadnienia, które zawsze będą miały znaczenie pierwszorzędne dla rozwoju państwa, a w pewnych punktach dzieło to nie traci na aktualności i dzisiaj zawsze promieniejąc miłością ojczyzny, której siła była kierowana chęć reformy. Rodzi się tu spostrzeżenie, że nie zawsze łamanie dawnych utartych dróg jest hurzeniem, ale właśnie to dzieło powinno być przykładem jak reforme dyktuje miłość ojczyzny i walka o godność narodu... Najdawniejsze dzieło o naprawie Rzeczypospolitej — jest dziełem gorącego patriotyzmu...

St. Kasztelowicz.

Z życia towarzysystw.

Baczność powstańcy!

W niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 3 pop. w salce Domu Polskiego przy ul. Wolności 64 w Król. Hucie odbędzie się walne zebranie członków Związku Powstańców Śląskich uchodźczego pow. Gliwicko-Toszeckiego. Ponieważ przeprowadzone zostaną wybory do nowego zarządu — obecność wszystkich członków konieczna.

Towarzystwo Lekarzy Polaków na Śląsku.

Dnia 19 bm. o godzinie 3 po południu odbędzie się w Lecznicy Brackiej w Katowicach walne zebranie członków Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku (nie plenarne) z bezwzględną prawomocnością obrad.

Związek Gospodarczy Lekarzy Polaków na Śląsku.

Dnia 19 bm. o godzinie 4 po południu (po zebraniu Towarzystwa) odbędzie się w Katowicach walne zebranie członków Zw. Gosp. Lekarzy Polaków na Śląsku z bezwzględną prawomocnością.

Do uchodźców - mieszkańców Rybnika.

Zarząd Główny Związku Uchodźców Śląskich komunikuje wszystkim uchodźcom miasta Rybnika, że miarodajna filia Związku Uchodźców Śląskich w Rybniku jest z p. Płaczkiem Józefem na czele, zamieszkałym przy ulicy Nowej 55. Wobec tego zwraca się wszystkim uchodźcom, zamieszkałym w Rybniku, uwagę, że tylko członkowie zarejestrowani w tej filii mogą korzystać z praw określonych w statucie Związku Uchodźców Śląskich, który jest przez władze uznany za kompetentny do zastępowania poszkodowanych uchodźców. Natomiast nie mogą z tych praw korzystać członkowie grupy uchodźców z p. Michalikiem na czele, albowiem wspomniana grupa nie zgłosiła się do Związku Uchodźców Śląskich.

Ze Związku Uchodźców Śląskich.

Związek Uchodźców Śląskich urządza następujące zebrania: w Świętochłowicach w niedzielę 12. bm. o godzinie 1.30 w sali p. Fromera, w Łagiewnikach walne zebranie w niedzielę 12. b. m. o godzinie 2 w sali p. Kokota, w Kochłowicach w niedzielę 12. bm. o godzinie 4 w sali p. Kleczki, ul. Górna. Referenci Gł. Zarządu przybędą. Przybycie uchodźców, zamieszkałych we wspomnianych miejscowościach na zebranie jest obowiązkiem.

Baczność uchodźcy z Szombierka.

Zarząd Związku Powst. Śląskich pow. Bytomskiego — grupy Szombierki — wzywa wszystkich uchodźców ze Szombierka, aby do dnia 15 grudnia rb. wstąpili do Zw. Powst. Śląskich, o ile chcą zachować wszystkie wynikające z tego tytułu prawa i przywileje. Uchodźcy, którzy wstąpią do Związku po tym terminie, traktowani będą jako członkowie nadzwyczajni.

Jednącie „Polsce Zachodniej” Czytelników.

Ruch sportowy.

Walka o wpływy.

czy

naprawdę brak jednolitego frontu?

Powołana do życia Rada Sportowa na Województwo Śląskie nie mała wywołała polemikę na łamach pism miejscowych, szczególnie w „Polonii” — w artykule p. t. „Z działalności Rady Sportowej w Województwie Śląskim”.

Stojąc na straży ogólnych interesów sportu polskiego w Województwie Śląskim, poczytujemy sobie za obowiązek bezstronnie zorientować opinię publiczną, bowiem wspomniany artykuł przynosi pewne nieścisłości, które mogą zaszkodzić polskiemu sportowi.

Najpotężniejszej i najpoważniejszej organizacji sportowej na G. Śląsku G. O. Z. P. N., na którego czele stoją znani i narodo-wo uświadomieni działacze górnośląscy, zarzuca „Polonię”, że jest instytucją wojującą, która miałaby na celu rozbijanie jednolity front. Otóż jest wręcz przeciwnie i stwierdzić musimy z całą stanowczością, że Związek ten, wspólnie z Górnośląskim Okręgowym Związkiem Bokserskim i „Sokołem” obdarzony został niezwykle zaufaniem, przez powołanie jego przedstawiciela do Komitetu Organizacyjnego, a obecnie już do prowizorycznego zarządu tejże Rady.

Także nie polega na prawdzie fakt, naprowadzony w wyżej wspomnianym artykule, jakoby kierownicy dawniej istniejącej Rady sportowej właśnie z powodu nieużytkowania współpracy GOZPN., zrezygnowali z kierownictwa, oddając inicjatywę dalszej pracy Związkowi Bokserskiemu, bowiem ta pierwsza Rada Sportowa formalnie powołana do życia przez Z. Z., istniała tylko na papierze, bowiem od samego ukonstytuowania się zapadła w letarg.

Inicjatywę utworzenia obecnej Rady Sportowej, mimo, że myśl ta kiełkowała już od dłuższego czasu, dał prezes GOZB. p. Władysław Wiczorek, przy czym nie skłaniała go do tego osobista ambicja, ani też chęć zysków materialnych, tylko dobro sportu polskiego, który szedł jako całość bez wytkniętej linii wytycznej, a pomiędzy Związkami brakło współpracy.

Kiedy Komitet organizacyjny zjawił się na zebraniu w dniu 24 listopada br. z gotowym już statutem, zauważył p. S., że statut koliduje z regulaminem, podanym przez Z. Z. i że może autorzy podsunęli delegatom projekt zorganizowania separatystycznego Związku Związków Sportowych.

Trudno, każdy ma swoje zdanie. — Lecz, czy skoordynowaną współpracę Związków polskich, rozciągniętą na organizacje, które dotychczas nie zadeklarowały swojej przynależności do Z. Z. — nazwać można separatyzmem, pozostawiamy do oceny miarodajnym czynnikom. Na samem zebraniu zauważył p. S., że delegaci byli zdumieni projektem statutu i że to zdumienie było tak wielkie, iż poza jedynym przedstawicielem G. O. Z. L. A., wszyscy obecni delegaci bez jakichkolwiek zastrzeżeń wniknęli zgodnie w program i tok obrad, i właściwie Komitet Organizacyjny tylko przez dodanie jeszcze dwóch przedstawicieli organizacji niezrzeszonych w centralnych państwowych związkach, to jest p. red. Sławik (Siła) i p. Koźlik (Bractwo Strzeleckie) uzupełniony został w prowizoryczny zarząd. Stwierdzić jednocześnie wypada, że na wspomnianem zebraniu nie było mowy o jakimś „Katholischer Jungmännerverband”, który nawet nie był reprezentowany, po-

wtóre o przyjęciu niemieckiej organizacji do tejże Rady nie może być mowy. Dla dobra sportu polskiego powinny zaniknąć wszelkie starcia oraz walki, wywołane na tle osobistym i bezwzględnie nastąpić powinna zgodna i rozumna współpraca na polu organizacyjnym i sportowym.

Rada Sportowa na Województwo Śląskie wytknęła sobie jako cel skoordynowanie wszelkich Związków, oraz organizacji sportowych w jedną całość i nadać im wspólny program pracy. Przedewszystkiem Rada Sportowa dążyć będzie wszelkimi siłami i z uświadomieniem do unarodowienia ruchu sportowego na najbardziej zagrożonych krańcach naszej Rzeczypospolitej Polskiej. Dalsze cele i zamiary Rady Sportowej są następujące:

1) reprezentowanie sportu wobec władz samorządowych i państwowych, jako jedyna do tego upoważniona instancja, 2) wnieść i przeprowadzić projekt budowy stadionu śląskiego w Katowicach, 3) utrzymywać kontakt i współpracować z organizacjami sportowymi, 4) zorganizować „Tydzień Sportowy” dla pokazu siły i potęgi sportu na G. Śląsku, 5) urządzać wykłady i odczyty sportowe, 6) popierać i propagować sport i 7) wyszkolić nauczycieli sportowych.

Doniosłość utworzenia Rady Sportowej wynika już choćby z ostatnio wytworzonej sytuacji na Śląsku, która zmusiła w pewnym stopniu jej organizatorów do pociągnięcia w skład Rady wszystkie, rozumie się polskie organizacje sportowe, co też ujęła osobnym zastrzeżeniem w swoim statucie, który walnem zgromadzeniu Rady Sportowej dnia 6 stycznia 1927 roku przedłożony zostanie do zatwierdzenia. Poza tem Rada Sportowa nawiązała bliższe stosunki z Z. Z. w Warszawie, któremu przedłożyła projekt statutu i obszerny memoriał do przyszłej pracy.

Wiadomość o ukonstytuowaniu się Rady Sportowej i wielki program pracy tejże, przyjął ogół sportowców bardzo życzliwie i oczekuje od wytrwałych boju-wników lepszego bytu i uznania dla sportu.

—o—

„Przebój Król. Huta — K. S. „Śląsk” Świętochłowice. 1:1.

Wyżej wymienione zawody zostały przeprowadzone na boisku „Skarboferme” w Hajdukach Nowych. Wynik dla „Przeboju” jest bardzo dobry.

Różdzeń-Szopienice — Nikiszowiec 20. 14:0 (3:0).

Drużyna Nikiszowiec składała się przeważnie z początkujących graczy.

Różdzeń-Szopienice I mł. — Nikiszowiec 20 rez. 4:2.

Różdzeń-Szopienice II mł. — Nikiszowiec 20 I mł. 2:0.

„Zjedn. Przyj. Sportu” Król. Huta — „Pogoń” Nowy Bytom 7:1 (4:1).

Amatorski K. S. — Kolejowy K. S. 2:0 (0:0).

Gra bardzo ładna i prowadzona w tempie ostrem.

K. S. „Iskra” Siemianowice — „07” Siemianowice. 5:3 (4:1).

Bramki dla „Iskry” uzyskali Ledwoń dwie, Lange, Drzymała i Rupeczyk po jednej.

„Rozwój” Katowice — „22” Mała Dąbrówka. 6:2.

Powyższe zawody odbyły się w ubiegłą środę na boisku w Małej Dąbrówce.

Bramki dla katowiczian zdobyli: Wala i Czaplą po dwie. Matyssek i Koziarczył po jednej.

„Orkan” Dąbrówka Wielka — „Pogoń” rez. Katowice. 6:5.

Zawody powyższe były dla Dąbrówki Wielkiej niemałą atrakcją, jednak dość liczni widzowie grę samą byli rozczarowani.

„Orkan” Dąbrówka Wielka — „Zgoda” Bielszowice. 4:4.

Powyższe zawody odbyły się w ubiegłą środę na boisku w Wielkiej Dąbrówce. Obie drużyny walczyły ambitnie, a wynik remisowy jest dokładnym wykładnikiem poziomu obu drużyn.

„Śląsk” Świętochłowice — Bogucice 20. 8:0 (6:0).

„Odra” Szarlej — „Ruch” Radzionków. 6:1 (3:0).

„Naprzód” Zależe — „Dab” Katowice. 3:3.

Powyższe drużyny zmierzyły się na boisku KS. Dab, wykazując równy poziom.

Szkoła Górnicza Tarnowskie Góry — „Odra” Miasteczko. 3:2 (2:1).

K. S. „Slavia” Ruda — K. S. 09 Mysłowice. 2:5 (1:5).

Sensacyjne zwycięstwo odniosła nowa drużyna K. S. „09” Mysłowice nad znaną „Slavią” z Rudy. W zawodach tych „Slavia” nie wystąpiła w pełnym składzie i zlekceważyła przeciwnika.

Niedzielne imprezy sportowe.

Policyjny K. S. zmierzy się w niedzielę z doskonałą drużyną „Slavii” z Rudy, która niedawno pokonała nawet druż. I. F. C. Katowice. Wobec dobrej formy miejscowych, gra będzie zawzięta.

W przyszłą niedzielę na boisku A. K. S. zawodować będą długoletni rywale miejscowi. Gospodarze zmierza się z kompletną drużyną „K. S. Naprzód” Lipiny. Walka ta budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Boisko K. S. Śląsk w Świętochłowicach.

Nowy mistrz klasy „B” pragnie utrzymać się w swojej formie, wobec czego w każde święto i niedzielę przeprowadza zawody footballowe. Tym razem zmierzy się z silną drużyną K. S. Różdzeń-Szopienice. Początek tych zawodów o godzinie 14.

Boisko K. S. Orkan w Dąbrówce Wielkiej.

Miejscowa drużyna K. S. Orkan rozegra w niedzielę match footballowy z silną drużyną rez. I. F. C. z Katowic.

„Diana” — „Pogoń” Katowice.

Bardzo ciekawe zawody odbędą się w niedzielę o godz. 13.30 na boisku K. S. „Diana” w Katowicach. Zawodować będą dwa miejscowe kluby, które już dość dawno swoich sił z sobą nie mierzyły.

Zawody w Szopienicach.

Miejscowy K. S. „24” sprowadza na niedzielę rez. „Pogoń” z Katowic.

Kolejowy K. S. Katowice.

Druga drużyna Kolejowego K. S. Katowice, rozegra mecz footballowy z drugą drużyną Amatorskiego K. S. w Król. Hucie. Odjazd do Król. Huty tramwajem, o godz. 11.30.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Goniec Śląski” Katowice, Warszawska 58.



Kawa Prymasa

jest najlepszym i najtańszym napojem

do nabyć we wszelkich składach spożywczych

Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!

Większe mieszkanie
w Poznaniu oddam za mieszkanie w Katowicach. Zgłoszenia do Administr. „Polski Zachodniej”

Unieważniam

zgubioną książeczkę woj-skową wystawioną na nazwisko: Adam Przyby-ła Król. Huta ul. Wolności

Chcesz poprzeć sprawę narodową na Kresach Zachodnich
A b o n u j

„Polskę Zachodnią”

Posadzki kamionkowe na podłogi, kafelki glazurowane na ściany rury kamionkowe, dachówki, gips trzcinny sufitowe, wapno, cement

Stały skład.

Hurtownia materiałów budowlanych

Paweł Fr. Wiczorek, Katowice

Biurowo: magazyn przy ul. Warszawskiej 60

Telefon 740

SAXONIA

Największy Warsztat Reperacyjny Obuwia

Specjalność:

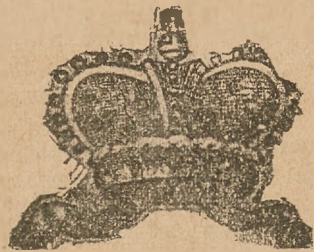
reparacje luksusowe w najlepszym wykonaniu.

Właśc.

Herman Barczyk

Katowice, Słowackiego 39

Telefon 1985.



Żądajcie wszędzie i wyraźnie „Piwa Tyskiego”

Znane pierwszorządne piwa Książęcego i Obywatelskiego

BROWARU W TYCHACH

Można dostać nieomal we wszystkich lokalach górnośląskich

Żądajcie wszędzie i wyraźnie „Piwa Tyskiego” z browaru w Tychach

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje niniejszem

Przetarg publiczny

na wykonanie urządzenia ogrzewania ciepłą wodą w „Czerwonym Domu” (stacja kobiet) w zakładzie dla umysłowo chorych w Lublińcu. Oferty należy wnosić na przepisanych formularzach do Wydziału Komunikacji i Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na wykonanie urządzenia ogrzewania ciepłą wodą w „Czerwonym Domu” zakładu dla umysłowo chorych w Lublińcu do dnia 20 grudnia 1926 r. do godziny 12-ej w południe, w którym to dniu nastąpi ich publiczne otwarcie.

Do ofert należy dołączyć zaświadczenie Kasy Skarbowej o wpłaceniu wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty, względnie list gwarancyjny jednego z Banków wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21. IV. 1925 r. L. 872 D. B/3. Warunki przetargu i potrzebne druki można nabyć w Wydziale komunikacji i Robót Publicznych (pokój 18) za opłatą 12,00 złotych.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Oferty wniesione po wyznaczonym terminie oraz oferty bez wadium lub wniesione na nieprzepisanych formularzach nie będą rozpatrywane.

w z. Naczelnika Wydziału:
Inż. Zawadowski, m. p.

KONKURS.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 300.000 kg maki żytniej dla zaopatrzenia bezrobotnych Województwa Śląskiego.

Maka winna być dostarczona do poszczególnych stacji kolejowych w stanie zupełnie dobrym i zdatnym do użytku.

Oferty na co najmniej 30.000 kg. z podaniem ceny za 1 kg loco stacja odbiorcza należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Dostawa maki żytniej” w Katowicach w kancelarii Wydziału Pracy i Opieki Społecznej przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim (ul. Plebiscytowa nr. 1, II. p. pokój nr. 36) do dnia 10 stycznia 1927 r. godziny 12 poł. gdzie można również przed upływem tego terminu przeglądać szczegółowe warunki dostawy.

W razie przyjęcia oferty winien odnośny oferent przed podpisaniem umowy na dostawę wykazać się kwitem na złożoną w Głównej Kasie Skarbowej w Katowicach w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych kaucję w wysokości 15% wartości zatwierdzonej do dostawy ilości maki.

Za Wojewodę
Dr. Korczyński, m. p.
Naczelnik Wydziału P. O.

Publiczny przetarg.

Dnia 22 grudnia o godzinie 12-ej odbędzie się publiczny przetarg na wiklinę koszykarską nad rzekami Odra i Olza, w Urzędzie Gminnym w Odrze powiat Rybnik.

Jako wadium oznacza się 500 złotych, które złożone być muszą przez każdego z interesowanych, o ile chce także brać udział w licytacji.

w z. Naczelnika Wydziału:
Inż. Zawadowski, m. p.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje niniejszem

Przetarg publiczny

na roboty przy budowie państw. gimnazjum w Bielsku a w szczególności

- 1) na roboty ziemne przy planowaniu (podwórza, ogrodu itp.
- 2) budowie dróg chodników z boiska.
- 3) kanalizacji i drenaż.
- 4) roboty murarskie, betonowe i żel. bet. mury oporowe, fundamentowe pod ogrodzenie itp.
- 5) ułożenie posadzek kamionkowych i wyłożenie ścian flizami.
- 6) roboty rzeźbiarskie w kamieniu.
- 7) roboty stolarskie.
- 8) roboty kaflarskie.

Oferty stemplowane należy wnosić do kierownictwa budowy państw. gimnazjum w Bielsku, ul. Parkowa na przepisanych formularzach, w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach do dnia 20 grudnia br. godz. 11-ta, w którym to dniu nastąpi ich publiczne otwarcie.

Do ofert należy dołączyć zaświadczenie Kasy Skarbowej o wypłaceniu wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty, względnie list gwarancyjny jednego z banków wymienionych w Okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 21. IV. 1925 L. 872 D. B/3.

Roboty pod 1—5 będą oddane jednemu przedsiębiorcy, zaś pozostałe mogą być oddane oddzielnie i w ten też sposób należy wnosić oferty.

Warunki przetargu i potrzebne druki można nabyć w Kierownictwie budowy gimn. w Bielsku.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie, bez wadium, lub na nieprzepisanych formularzach, nie będą rozpatrywane.

Oferent, który otrzymał przydział wykonania robót, jest obowiązany ponieść koszt niniejszego ogłoszenia.

Za Wojewodę
Inż. Zawadowski, m. p.
w z. Naczelnika Wydziału KR.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę praktykanta rachunkowego

Podania należy wnosić do Wydziału Przejadalnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w terminie do końca grudnia 1926 r.

Do podania mają być dołączone:

- 1) metryka urodzenia,
- 2) dowód obywatelstwa polskiego,
- 3) dowód posiadania wykształcenia średniego i złożenia egzaminu dojrzałości,
- 4) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego,
- 5) dowód odbycia obowiązkowej służby w wojsku polskim, względnie dowód zwolnienia od tej służby.
- 6) własnoręcznie napisany życiorys.
- 7) ewentl. świadectwa z dotychczasowej praktyki rachunkowej.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie grupy XI-tej w myśl postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych z 9 października 1923 z tem, że po upływie pierwszego a przed upływem trzeciego roku służby winien być złożony egzamin praktyczny na stanowisko urzędnika rachunkowego II. kategorii w państwowej służbie administracyjnej, zależnie od wyniku którego może być następnie nadany wyższy stopień służbowy.

Przy równych kwalifikacjach prawo pierwszeństwa mają urodzeni na terenie Województwa Śląskiego.

Za Wojewodę
Gaspary, m. p.
Naczelnik Wydziału.

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc grudzień 1926 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 89 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika